

Julian Kałowski

"Norma vitae" : pierwsze konstytucje zakonu marianów

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 26/3-4, 113-162

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JULIAN KAŁOWSKI MIC

„NORMA VITAE” PIERWSZE KONSTYTUCJE ZAKONU MARIANÓW

Treść: Wstęp. — I. Charakter prawny zakonu marianów. — II. Cel ogólny i szczegółowy zakonu marianów. — III. Środki do osiągnięcia celów. — IV. Rady ewangeliczne. 1. Posłuszeństwo. 2. Ubóstwo. 3. Czystość. — V. Praktyki pobożne. — VI. Dyscyplina zakonna. 1. Umartwienia. 2. Posty. 3. Ubiór. 4. Skupienie i milczenie. 5. Studium. 6. Klauzura. 7. Kapituła win. 8. Biczowanie. — VII. Organizacja i zarząd. 1. Ustanawianie przełożonych. 2. Obowiązki przełożonych. — VIII. Przyjęcie do zakonu, formacja i usuwanie. — IX. Zatwierdzenie „Norma vitae”. — Zakończenie.

Wstęp

Pomimo to, że Polska oficjalnie przyjęła chrześcijaństwo w dziesiątym wieku, to jednak jest rzeczą charakterystyczną, iż kraj nasz przez wieki nie zdobył się na stworzenie zakonu rdzennie polskiego. Wprawdzie w Polsce bujnie rozwijało się życie zakonne, ale przenikało ono z Europy Zachodniej, a zwłaszcza z Italii.

Niektórzy z Polaków chcieli założyć zakon rdzennie polski, ale wszelkie ich usiłowania w tej dziedzinie nie przyniosły widocznych skutków. Dopiero od XV wieku rozpoczyna się w Polsce nieznacząca działalność zakonodawcza. Powstają takie zgromadzenia, jak siostry bernardynki, augustianki, siostry zgromadzenia Maryi Panny czyli prezentki oraz siostry życia Maryi.

Spośród zaś zakonów męskich wymienić należy zakon marianów. Założył go w 1673 r. były pijar, o. Stanisław Papczyński. Założonemu przez siebie zakonowi Papczyński wyznaczył cel oraz środki konieczne do jego osiągnięcia. Z ogólnych zaś zasad prawa oraz nauki o społeczeństwie wiemy, iż żadna instytucja nie może istnieć bez norm prawnych. Dlatego i Papczyński przepisał marianom zasady, według których mieli oni postępować i nadał im tytuł *Norma vitae*, która jest zasadniczym aktem prawnym regulującym życie pierwszych marianów.

Z tej więc racji, że *Norma vitae*¹ jest pierwszym zbiorem ustaw

¹ Pełny tytuł egzemplarza znajdującego się w Archiwum Diecezjalnym w Lublinie, syg. ALIX brzmi: *Norma vitae religiosae Congregationi B. V. Mariae sine labe Conceptae Eremitarum Marianorum fidelibus defunctis praecipue militibus et peste sublati suffragantium proposita et ab Reverendissimo Domino Domino Lucio Cardinali Col-*

prawnych, przeznaczonych dla członków jednego z rdzennie polskich zakonów męskich, dokument ten zasługuje na specjalne omówienie.

Należy nadto zaznaczyć, iż *Norma vitae* nie tylko nie jest znana, ale dotychczas nie doczekała się żadnego opracowania. Wprawdzie, jak podaje Estreicher, *Norma vitae* miała być drukowana w 1687 r.², ale w obecnym stanie badań nie natrafiono na żaden jej drukowany egzemplarz. Odpisy zaś *Norma vitae* aktualnie przechowywane są w dwóch miejscach, tj. w Archiwum Diecezjalnym w Lublinie pod syg. ALIX oraz w Portugalii w Archiwum della Camera Municipal Villa Real. Pomiedzy jednym a drugim egzemplarzem zachodzą tylko małe różnice, które bynajmniej nie świadczą o różnorodności treści. Egzemplarz znajdujący się w Lublinie ma ponadto wstęp zatytułowany: *Praefatio informatoria*. Celem jego jest określenie charakteru prawnego zakonu marianów.

Dopiero z okazji prowadzenia procesu beatyfikacyjnego o Stanisława Papczyńskiego, założyciela zakonu marianów, *Norma vitae* zamieszczono w 1977 r. w pozycji przygotowanej dla Komisji Historycznej Kongregacji dla Spraw Świętych³.

Co się tyczy autorstwa *Norma vitae* to od początku istnienia zakonu marianów zawsze uważano, iż twórcą tego dokumentu jest o. Stanisław Papczyński, założyciel i pierwszy prawodawca tegoż zakonu. Natomiast przy obecnym stanie badań nie można podać ani daty jej napisania ani ostatecznego zredagowania. *Norma vitae* składa się z dziewięciu rozdziałów, w których autor porusza istotne zagadnienia konieczne do prowadzenia życia według rad ewangelicznych.

W niniejszym artykule przeprowadza się analizę poszczególnych przepisów prawnych obowiązujących pierwszych marianów. Zostaną także scharakteryzowane główne instytucje zakonne oraz w miarę możliwości podjęte będą próby dojścia do pierwotnych źródeł, z których autor korzystał lub mógł korzystać przy układaniu *Norma vitae*.

leredo ex commissione Sacrae Congregationis Regularium et Episcoporum correctae, Romae 1694. № 32 productum iudicialiter die 16 martii 1773 Franciscus Groszkowski, notarius; Tytuł zaś egzemplarza przechowywanego w Portugalii w Archiwum della Camera Municipal Villa Real jest następujący: Norma vitae Clericorum Recollectorum Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae alias Marianorum animabus purgatorii suffragantium in Regno Poloniae.

² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 32, Kraków 1938, s. 486.

³ *Posnanien. Beatificationis et canonizationis Servi Dei Stanislai a Iesu Maria Papczyński fundatoris Clericorum Regularium Immaculatae Conceptionis B. M. V. (†1701), Positio super introductione causae et super virtutibus ex officio concinata*, Roma 1977, s. 460—482.

I. Charakter prawny zakonu marianów

Każdy instytut zakonny należy do jednej z uznanych i zatwierdzonych w ciągu wieków przez Kościół grup realizacji rad ewangelicznych. Odnośnie do istnienia różnych sposobów realizacji rad ewangelicznych czyli istnienia wielu form życia zakonnego, Sobór Watykański II pisze co następuje: „Sama zaś władza Kościoła pod przewodnictwem Ducha Świętego zatroszczyła się o to, aby je tłumaczyć, praktykowaniem ich kierować a nadto ustanawiać stałe, trwałe formy życia na radach tych oparte. Stąd też wyrosły niby na drzewie, które się cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga załóżka, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego, rozmaite rodziny zakonne...”⁴.

Ponieważ zaś w Kościele znane są różne formy życia konsekrowanego Bogu, dlatego obecnie zostanie rozpatrzony problem charakteru prawnego instytutu zorganizowanego przez o. Stanisława Papczyńskiego. Podjęte zostaną zatem próby rozwiązania zagadnienia, czy o. Papczyński zamierzał założyć zakon kontemplacyjny, czynny, kleryczny, laicki, zebrzący, kontemplacyjno-czynny, czy może jeszcze jakiś inny rodzaj zakonu. Zagadnienie to będzie rozważane w oparciu o wprowadzenie do *Norma vitae*, czyli o *Praefatio informatoria*. Ponadto przy rozwiązywaniu tej kwestii wykorzystane zostaną wytyczne prawa dekretów. Zastosowanie takiej metody wydaje się konieczne i z tego względu, iż tylko w świetle obowiązującego w XVII wieku prawa kościelnego, lepiej można będzie naświetlić, a także zrozumieć niektóre kwestie odnoszące się zarówno do początków, jak i do charakteru prawnego zakonu marianów.

Jest rzeczą godną uwagi, iż we wstępie do *Norma vitae* stwierdzono, że Zgromadzenie Niepokalanego Poczęcia istniejące „*in statu eremitico*” kanonicznie erygował Stefan Wierzbowski, biskup poznański i nominat archidiecezji gnieźnieńskiej. Papież zaś Innocenty XI w 1681 r. obdarzył zgromadzenie marianów takimi odpuściami, jakie przysługują każdej konfraterni. W roku 1677 król polski, Jan III Sobieski na sejmie w Warszawie nie tylko udzielił zakonowi marianów królewskiego zatwierdzenia, lecz także wziął go pod swój szczególny patronat⁵.

Nasuwa się zatem pytanie co znaczy wyrażenie zamieszczone w *Norma vitae*: „*Congregationem Immaculatae Conceptionis in statu eremitico... Antistiti Stephano Wierzbowio, Posnaniensi Episcopo, et No-*

⁴ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, n. 43, Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1968, s. 149.

⁵ *Norma vitae „Praefatio informatoria”*, 1.

minato Archiepiscopo Gnesnensi... canonicè erigere”⁶.

Z historii życia zakonnego wiadomo, że eremityzm był jedną z już nieistniejących, przynajmniej w Kościele zachodnim, form realizacji rad ewangelicznych. Słowo zaś „eremita” znaczy tyle co pustelnik, a zatem człowiek oddający się życiu samotnemu - pustelniczemu⁷. Eremitę zawsze przeciwstawiano cenobicie⁸.

Na Wschodzie zaś eremitą nazywano ascetę lub mnicha, który żył na pustyni, przebywał na osobności i prowadził życie według zwyczajów albo norm przekazanych przez tradycję⁹. Natomiast w starożytności chrześcijańskiej termin „eremita” oznaczał oddzielenie się od wpływów świata, prostotę serca i zjednoczenie z Bogiem¹⁰.

Zatem życie eremickie, zgodnie z pierwotnymi założeniami, znaczyło tyle co życie pustelnicze, lub przebywanie w eremie, a eremici nie posiadali organizacji centralnej, nie prowadzili życia wspólnego i nie cieszyli się przywilejami przysługującymi duchownym¹¹. A może w XVII wieku wyrażenie „in statu eremitico” miało inne znaczenie, niż mu pierwotnie nadawano?

Odpowiedzi na to pytanie należy doszukiwać się w praktyce kościelnej, która w owym czasie (XVII wiek) nie uznawała za stan kanoniczny eremitów, nie podporządkowanych władzy przełożonych i żyjących samotnie. Władza więc kościelna za stan kanoniczny uznawała zrzeszenie osób żyjących wspólnie w jakimś instytucie zakonnym, zatwierdzonym przez prawowitą władzę kościelną, i pozostających pod zwierzchnictwem odnośnych przełożonych.

Skoro zatem w przedmowie do *Norma vitae* na określenie charakteru prawnego zakonu marianów użyto wyrażenia „in statu eremitico” i skoro zaznaczono, że zgromadzenie marianów w takim właśnie stanie kanonicznie erygował biskup Wierzbowski, to z konieczności wyrażeniu temu nadawano inne, a nie klasyczne znaczenie.

Nadto za słusznością powyższego rozumowania przemawia wy-

⁶ Tamże.

⁷ J. P. Müller, *Monaco, uso del termine nella Chiesa latina*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. VI, Roma 1980, kol. 45; Por. C. XVI, q. 1, c. 1, 8.

⁸ J. Gribomont, *Eremita*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. III, Roma 1976, kol. 1153.

⁹ J. Rezáč, *Eremita in Oriente*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. III, jw., kol. 1153.

¹⁰ J. Gribomont, *Eremita*, jw.; Tenze, Monaco, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. VI, kol. 44; Por. C. XVI, q. 1, c. 1, 8.

¹¹ F. Céspedes, *Tractatus de exemptione regularium*, Venetiis 1647, s. 560; L. De Franchis, *Controversiae inter episcopos et regulares*, Romae 1656, s. 494; P. Fagnanus, *Commentaria, lib. II*, Coloniae Agrippinae 1681, s. 49.

rażenie zamieszczone w *Norma vitae*, według którego marianie jako eremici będą uzależnieni od władzy jednego przełożonego. A eremici zaś, jako że żyli pojedynczo, nie podlegali władzy przełożonych.

Z tego możemy wyciągnąć wniosek, iż termin „eremita”, „status eremiticus”, nie był terminem jednoznacznym. Za takim twierdzeniem opowiadają się cytowani we wstępie do *Norma vitae* teologowie i prawnicy¹².

Według opinii cytowanego tam Rodericusa¹³ oraz innych siedemnastowiecznych kanonistów, którzy w tej materii referowali jedynie aktualny stan prawny, eremici dzielili się na trzy grupy, tj. serbitów, anachoretów oraz cenobitów¹⁴. Już sam podział eremitów na trzy kategorie oraz włączenie do nich cenobitów, których dawniej przeciwstawiano eremitom, świadczy zarówno o wieloznaczności pojęcia „eremita”, jak i o poszerzaniu jego zakresu znaczeniowego. Z podziału zatem eremitów na trzy grupy wynika, iż termin „eremici” (eremiti), podobnie zresztą jak i termin „monachus” (monachos) posiadał znaczenie o wiele szersze, niż to mu się pierwotnie zwykło przypisywać. Tak więc eremityzm obejmował: życie ściśle eremickie czyli pustelnicze, życie monastyczne oraz życie cenobickie, które początkowo przeciwstawiano życiu eremickiemu.

Mówiąc o ewolucji pojęcia „eremita” należy zaznaczyć, że podobnie ma się rzecz z wyrażeniem „ordo”, „ordines” — zakon, zakony, które z kolei, w zależności od rodzaju życia i podejmowanych prac, dzielią się na: kleryckie, laickie, żebrzące, nieżebrzące, kontemplacyjne, czynne, czynno-kontemplacyjne etc.¹⁵.

We wspomnianej już kilkakrotnie przedmowie do *Norma vitae* zaznaczono również, iż ci eremici, którzy przebywają w instytucie zatwierdzonym przez biskupa lub przez Stolicę Apostolską, pozbawieni są prawa posiadania jakiegokolwiek własności. Z tej przeto racji zalicza się ich do osób kościelnych czyli zakonnych, gdyż podobnie jak zakonnicy, zrzekli się *proprium*¹⁶. A tego rodzaju eremici, jako że w prawach i obowiązkach zostali zrównani z zakonami, dlatego uczestniczyli oni w przywilejach przysługują-

¹² *Norma vitae* „Praefatio informativa”, 2.

¹³ F. E. Rodericus, *Quaestiones regulares et canonicae*, Venetiis 1611, s. 151.

¹⁴ F. E. Rodericus, jw., s. 151; F. Cespedes, jw., s. 560; L. De Franchis, jw., s. 494; A. Reiffenstuel, *Ius canonicum universum*, t. III, Maceratae 1860, s. 4.

¹⁵ Kan. 488 (Kodeks z 1917 r.).

¹⁶ *Norma vitae* „Praefatio informativa”, 2; F. E. Rodericus, jw., s. 151; F. Cespedes, jw., s. 560; L. De Franchis, jw., s. 494; A. Reiffenstuel, jw., s. 4.

cych duchownym, tj. cieszyli się przywilejem forum, kanonu i immunitetu ¹⁷.

Norma vitae referując odnośnie eremitów prawo obowiązujące w XVII wieku, wspomina nadto o tak zwanych eremitach — pustelnikach, zaznaczając, że tego rodzaju eremici, chociaż nie muszą być aprobowani przez ordynariusza miejsca, to jednak powinni być przez niego uznani i we wszystkich sprawach całkowicie podlegać biskupowi, na którego terenie przebywają ¹⁸.

Powyższy podział eremitów nie odnosi się do takiego rodzaju eremitów, którzy wprawdzie przebywają w pustelniach, ale ani nie zachowują żadnej reguły (zatwierdzonego regulaminu) ani nie podlegają żadnej władzy. Tacy eremici nie mają nic wspólnego z kanonicznym stanem realizacji rad ewangelicznych, a zatem należą do grona osób świeckich ¹⁹.

Przedstawionych przed chwilą wywodów nie da się również zaaplikować do tych eremitów, którzy składają profesję zakonną, gdyż z racji egzempcji nie podlegają oni jurysdykcji miejscowego biskupa ²⁰.

Mówiąc o eremitach nasuwa się jeszcze inny problem. A mianowicie chodzi o takich eremitów, którzy złożyli śluby zakonne w jakimś instytucie eremickim, chociażby zatwierdzonym przez biskupa. Czy mogli oni swobodnie opuścić instytut, a tym samym zmienić swój stan?

Odpowiadając na powyższe pytanie należy zaznaczyć, że prawo kościelne przewidywało przypadki opuszczania instytutów przez eremitów — profesów. Musiało to nastąpić za dyspensą papieską i przy zachowaniu i spełnieniu ściśle określonych warunków. Warunki te były następujące: wyłączna prośba kompetentnego przełożonego, istnienie bardzo poważnych racji i wykluczenie jakiegokolwiek szkody dla osób trzecich ²¹.

A zatem eremici, o których wyżej mowa, nie składali ślubów uroczystych, gdyż od nich bowiem w tym czasie nigdy nie udzielano dyspensy ²². Wydaje się, że mogły to być jedynie przyrzeczenia zobowiązujące do wytrwania aż do śmierci w określonej instytucji ²³.

Należy nadto zaznaczyć, że eremici ci nie byli zobowiązani do zachowania stałości miejsca, mogli oni przeto przyjmować i zakła-

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ *Norma vitae* „Praefatio inforatoria”, 2.

²² F. Pellizzarius, *Manuale regularium*, vol. I, Venetiis 1647, s. 201—209.

²³ Tamże.

dać nowe placówki oraz utrzymywać tytułem paupertatis lub congregationis święcenia kapłańskie²⁴.

Pomimo to, że zakon marianów, jak to zaznaczono w przedmowie do *Norma vitae*, należał do jednej z grup eremitów, to jednak nie był on w ścisłym tego słowa znaczeniu instytutem eremickim czyli oddanym życiu samotnemu — pustelniczemu. Członkowie zakonu marianów, oczywiście z pewnymi ograniczeniami, mogli poświęcić się pracy duszpasterskiej lub nawet charytatywnej. Winni to jednak czynić bez szkody dla osób trzecich. Chodziło tu zasadniczo o to, by nie umniejszać innym zakonom źródeł dochodów materialnych, co następowało przez odciąganie wiernych od uczestnictwa w nabożeństwach w kościołach zakonnych wcześniej istniejących²⁵.

Rozważając problem charakteru prawnego instytutu zapoczątkowanego przez o. Papczyńskiego rodzą się dodatkowe problemy. A mianowicie dlaczego w *Norma vitae*, oprócz różnych zagadnień dotyczących ex professo życia zakonnego, zamieszczono wstęp, w którym scharakteryzowano zarówno stan prawny instytutu marianów, jak i jego charakter?

Odpowiadając na powyższe pytanie należy przypomnieć fakt, iż w czasie układania przez o. Papczyńskiego *Norma vitae* nie było żadnych wytycznych odnośnie do redakcji konstytucji²⁶. Taki stan trwał do początku dwudziestego wieku, tj. do chwili wydania przez Kongregację Biskupów i Zakonników w 1901 r. *Norm*²⁷. Stąd redakcja konstytucji zależała od inwencji redaktorów.

Zamieszczenie we wstępie do *Norma vitae* wyjaśnień o charakterze instytutu marianów wynikało z przyczyn niezależnych ani od o. Papczyńskiego ani od pierwszych marianów. Od samego mianowicie początku formowania zakonu marianów wyłaniały się liczne trudności oraz niejasności. Źródło zaś wszelkich nieporozumień tkwiło w tym, iż zakon marianów był jednym z pierwszych zakonów męskich zakładanych w Polsce i przez Polaka. Stąd zarówno sami biskupi, jak i inni, nie zawsze byli dobrze zaznajomieni w procedurze zakładania i zatwierdzania nowopowstałych instytutów realizacji rad ewangelicznych.

Przechodząc do odpowiedzi na inne pytanie, tj. czy wstęp, w którym traktuje się o podziale eremitów i charakterze prawnym zakonu marianów, był pomysłem oryginalnym?

²⁴ *Norma vitae* „Praefatio informatoria”, 2.

²⁵ P. M. Passerinus, *Commentaria in tertium librum Sexti Decretalium*, Venetijs 1698, s. 277—288.

²⁶ R. L. Ravasi, *De regulis et constitutionibus religiosorum*, Romae 1958, s. 28.

²⁷ *Normae secundum quas S. Congr. Episcoporum et Regularium procedere solet in approbandis novis institutis votorum simplicium*, T. Schaefer, *De religiosis ad normam Codicis Iuris Canonici*, ed. 4, Roma 1947, s. 1102—1135.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przy redagowaniu przedmowy do *Norma vitae* wzorowano się na już istniejących regułach i konstytucjach zakonnych. I tak św. Hieronim dzieli mnichów zwanych później także eremitami na trzy kategorie, tj. na cenobitów, anachoretów i remobitów²⁸. Również i św. Benedykt w pierwszym rozdziale swojej reguły rozróżnia cztery kategorie mnichów, czyli: cenobitów, anachoretów, sarabaitów oraz tzw. mnichów wędrownych²⁹. Podobny podział mnichów — eremitów zastosował św. Romuald, założyciel i autor konstytucji kamedulów³⁰.

Również sławni dekretałsi siedemnastego wieku piszący traktaty z prawa zakonnego, przynajmniej jeden punkt poświęcali podziałowi i omówieniu różnych kategorii eremitów³¹. Jak się wydaje czynili to w związku z okolicznościami towarzyszącymi zatwierdzeniu instytutów zakonnych, ponieważ pierwotnie aprobowano tylko ordines czyli zakony o ślubach uroczystych³². Wprawdzie dawna dyscyplina w tej materii nie została anulowana, ale w miarę wyłaniania się nowych potrzeb w Kościele, zaistniała konieczność erygowania takich form życia zakonnego, które by odpowiadały aktualnym zapotrzebowaniom. Dlatego szukano nowych sposobów ich zakładania, a nawet często starano się obejść obowiązujące przepisy prawne.

II. Cel ogólny i szczegółowy zakonu marianów

Każdy instytut życia konsekrowanego ma do spełnienia w Kościele i świecie specyficzne zadania, które są określone w podstawowych aktach prawnych, tj. w regułach i konstytucjach.

Odnosnie do dzieł, które powinny realizować wszystkie instytuty życia poświęconego Bogu, Sobór Watykański II stwierdza: „Stąd też wyrosły niby na drzewie, które się cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga załączka, rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają to, co służy zarówno pożytkowi ich członków, jak i dobra całego Ciała Chrystusowego”³³.

Podobnie i o. Papczyński, przystępując do zakładania zakonu marianów oraz do redagowania konstytucji dla tegoż zakonu, z

²⁸ *Starożytne reguły zakonne*, Warszawa 1980, s. 65—67.

²⁹ *Reguła świętego Benedykta*, Tyniec 1979, s. 14—15.

³⁰ L. Holstenius, *Codex regularum, monasticarum et canonicarum, t. II, Additamentum XXI*, Augustae Vindelicorum 1759, s. 201.

³¹ L. De Franchis, jw., s. 494; F. Cespedes, jw., s. 560; A. Reiffenstuel, jw. s. 4.

³² T. Schaefer, jw., s. 113—114; A. Gambari, *Institutorum saecularium et congregationum evolutio comparata*, Commentarium pro religiosis et missionariis, 29 (1950) 226—234.

³³ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, n. 43.

konieczności musiał nakreślić swemu instytutowi cel, który powinien on realizować w przyszłości.

Mówiąc o celu należy zaznaczyć, że jest on podwójny, tj. ogólny i szczegółowy. Cel ogólny, jak na to wskazuje jego nazwa, jest wspólny dla wszystkich instytutów życia konsekrowanego. Tym zaś, co wyróżnia jeden instytut od drugiego, jest cel szczegółowy, który stanowi o specyfice poszczególnych grup instytutów zakonnych.

Według *Norma vitae* wszyscy członkowie zakonu marianów mają przede wszystkim obowiązek troszczenia się o wzrost chwały Bożej oraz usilne dążenie do osiągnięcia osobistej świętości³⁴.

Za główny motyw, który miał członków zakonu marianów pobudzać do własnego uświęcenia, o. Papczyński uważa słowa Chrystusa: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę”³⁵?

Według zaleceń *Norma vitae* celem szczegółowym zakonu marianów jest: troska o szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i modlitwa za dusze w czyście cierpiące. Szczególnie zaś członkowie zakonu marianów powinni się modlić za dusze poległych w różnych bitwach żołnierzy oraz za zmarłych w czasie epidemii³⁶.

Innym charakterystycznym i ważnym zadaniem, nałożonym marianom przez *Norma vitae*, była pomoc proboszczom w pracy duszpasterskiej. Mówiąc zaś o tym zaleceniu o. Papczyński nie poleca stosować się do niego z bezwzględną koniecznością. A można się przekonać o tym z zamieszczonego w tej materii w *Norma vitae* tekstu, który brzmi: „Wprawdzie nie będzie zabronione, aby ci, którzy zostali obdarzeni odpowiednimi uzdolnieniami, mogli służyć proboszczom pomocą w pracy duszpasterskiej”³⁷. O. Papczyński pomoc proboszczom w pracy duszpasterskiej uzależnił od naturalnych przymiotów marianów, od wystarczającego przygotowania i gruntownej formacji zakonnej.

Gdyby zaś autor *Norma vitae* stawiał na równi z innymi zadaniami pomoc proboszczom w pracy duszpasterskiej czyli uważał ją za cel szczegółowy par excellence, wówczas powinien był to wyrazić w jasnych słowach i użyć sformułowania albo imperatywnego, albo jemu podobnego, a nie takiego jakie zastosował w *Norma vitae*: „Quamquam non prohibebuntur, qui fuerint eiusmodi talentis dotati, parochos in laboribus ecclesiasticis humiliter adiuvare”³⁸.

³⁴ *Norma vitae*, I, 2.

³⁵ Mt 16, 26.

³⁶ *Norma vitae*, I, 2.

³⁷ Tamże, I, 3.

³⁸ Tamże.

Należy nadto podkreślić, iż zgodnie z prawem kościelnym autor *Norma vitae* uzależnił pomoc proboszczom od uzyskania uprzednich uprawnień tak od ordynariusza miejsca, jak i od właściwego przełożonego zakonnego.

Celem uniknięcia ewentualnego zarzutu jakoby praca duszpasterska, czyli pomoc proboszczom stała w sprzeczności z charakterem prawnym marianów, o. Papczyński wyjaśnił w *Norma vitae*, że chociaż zakon marianów został erygowany „in statu eremitico”, to jednak mimo wszystko, nie zalicza się go do instytutów kontemplacyjnych w ścisłym znaczeniu tego słowa³⁹.

III. Środki do osiągnięcia celów

Każdy z zakonodawców zakładając instytut realizacji rad ewangelicznych, wyznacza mu nie tylko cel ogólny, ale przepisuje również środki, przy pomocy których cele te powinny być realizowane.

Mówiąc o celu szczegółowym, czy specyficznym zadaniu danego instytutu, należy zauważyć, iż od dokładnej jego realizacji oraz od stosowania środków polecanych przez założycieli, zależy, jak uczy doświadczenie, rozwój i prężność instytutów zakonnych⁴⁰.

Dlatego i zakonodawca marianów idąc za wielowiekowym doświadczeniem Kościoła oraz wzorując się na różnych regulach i konstytucjach zakonnych podał marianom środki służące do realizacji celów. Ponieważ zaś o. Papczyński nie poświęca osobnego rozdziału *Norma vitae* kwestii dotyczącej tych środków, przeto z konieczności należy szukać o nich wzmianki w całym dziele *Norma vitae*.

Pomimo jednak takiego ustawienia problemu, nie można o. Papczyńskiemu zarzucić braku logiczności i niekonsekwencji, gdyż do końca dziewiętnastego wieku ani praktyka, ani Stolica Apostolska nie wytworzyła żadnych schematów dotyczących układania konstytucji zakonnych⁴¹.

Wydaje się, że omawianiu środków koniecznych do realizacji

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Normae secundum quas S. Congr. Episcoporum et Regularium procedere solet in approbandis novis institutis votorum simplicium*, jw., n. 42—47; Paweł VI, *Przemówienie do uczestników kapituł generalnych*, 23 V 1964, Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty. Wybór i opracowanie A. Żuchowski, T. Sułowska, Pallottinum 1974, s. 85; Tenże, *Przemówienie do uczestników kapituły generalnej zgromadzenia Słowa Bożego*, 22 I 1968, s. 154—155; *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”*, Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1968, n. 2, s. 265—266; Paolo VI, *Es. Ap. Evangelica testificatio. Il rinnovamento della vita religiosa secondo il Concilio*, n. 11, La vita religiosa. Documenti a cura di A. Ravazzi, Milano 1972, s. 555.

⁴¹ R. L. Ravasi, jw., s. 28.

celu ogólnego o. Papeczyński poświęcił cały rozdział drogi zatytułowany *De charitate*. Za przyjęciem takiego twierdzenia zdają się przemawiać następujące argumenty:

1) Zamieszczenie tego rozdziału po omówieniu charakteru instytutu, celu ogólnego i szczegółowego, przyjęcia kandydatów do instytutu, ich formacji etc.

2) Zarówno konstrukcja rozdziału, jak i treść w nim zawarta świadczą o tym, że chodzi o środki niezbędne do zrealizowania celu ogólnego.

3) Rozdział ten byłby niezrozumiały i nie miałby sensu, gdyby nie zawierał wskazań do osiągnięcia celu ogólnego.

4) Omawiane są w nim wszystkie aspekty, różne przejawy i hierarchia jaką należy zachować przy praktykowaniu miłości, tj. podstawowej cnoty chrześcijańskiej.

Można by przytaczać i inne dowody świadczące o tym, że w rozdziale *De charitate* autorowi *Norma vitae* chodziło o środki, jakie odnośnie do osiągnięcia celu ogólnego powinni podejmować członkowie zakonu marianów. By jednak zagadnienie wyczerpać do końca wydaje się, że będzie rzeczą stosowną postawienie pod adresem autora *Norma vitae* dodatkowego pytania, czy mianowicie rozdział drugi *Norma vitae* zatytułowany *De charitate* jest oryginalnym pomysłem autora oraz czy jest wzorowany na jakichś bardziej lub mniej znanych regułach lub konstytucjach zakonnych?

Odpowiadając na powyższe pytania należy zaznaczyć, że w niektórych regułach zakonnych zamieszczano odrębne rozdziały traktujące *ex professo* o miłości w życiu zakonnym. I tak w regule przeznaczonej dla klasztoru *Ferriolacensis* po rozdziale o posłuszeństwie następuje rozdział o miłości⁴². Również rozdział pierwszy reguły świętego Augustyna zawiera wskazania dotyczące miłości Boga i bliźniego⁴³. Podobnie i konstytucje kamedułów miłość uważają za instrument dobrych i zasługujących uczynków na życie wieczne i omawiają tę kwestię w rozdziale czwartym zatytułowanym: *Quae sint instrumenta bonorum operum*⁴⁴.

Na podstawie tego co już powiedziano wyżej, można by wyciągnąć wniosek, że o. Papeczyński wzorował się na wcześniejszych regułach i konstytucjach zakonnych, jeśli nie co do treści, to przynajmniej co do ogólnej konstrukcji.

Po zasygnalizowaniu niektórych kwestii, i to raczej natury drugorzędnej, mających związek z rozdziałem *De charitate*, obecnie

⁴² *Regula monasterii Ferriolacensis*, L. Holstenius, *Codex regularum, monasticarum et canonicarum, Augustae Vindellicorum*, t. I, 1759, s. 156—157.

⁴³ *Regula świętego Augustyna*, Starożytne reguły zakonne, jw., s. 156—157.

⁴⁴ *Constitutiones Congregationis Cameldulensis*, *Codex regularum, monasticarum et canonicarum*, t. II, *Additamentum XXI*, jw., 207—208.

poddane będą analizie wskazania o. Papczyńskiego odnoszące się do realizacji celu ogólnego.

Przede wszystkim zasługuje na uwagę fakt, iż już od pierwszych słów rozpoczynających rozdział o miłości, o. Papczyński parafrazuje tekst św. Pawła Apostoła z pierwszego listu do Koryntian z rozdz. 13, i zgodnie z nauką Apostoła tego, kto nie chce realizować miłości, porównuje do miedzi brzęczącej i cymbała brzęiącego⁴⁵. O. Papczyński przypomina również nauczanie Kościoła zaznaczając, iż zarówno osiągnięcie zbawienia, jak i zdobycie zasług za spełnienie dobrych uczynków, uzależnione jest od miłości⁴⁶. Z tej racji, każdy z marianów powinien ponad wszystko przenosić miłość, uważać ją za najcenniejszą perłę oraz za skarb ukryty w roli⁴⁷.

W dalszej części rozważań o miłości o. Papczyński, w oparciu o naukę Kościoła katolickiego stwierdza, że wprawdzie miłość jest jedną z trzech cnót boskich, ale do jej podtrzymania i zachowania przyczynia się ustawiczna modlitwa, umartwienie czyli czuwanie nad swoimi zmysłami oraz praca nad udoskonaleniem samego siebie⁴⁸.

W celu podkreślenia i uzasadnienia znaczenia miłości w życiu chrześcijańskim, a szczególnie w życiu zakonnym, o. Papczyński zaleca członkom swego zakonu, by przy podejmowaniu jakichkolwiek dzieł, zawsze kierowali się miłością⁴⁹. Dlatego wszyscy członkowie zakonu marianów z miłości ku Bogu powinni zachowywać przykazania Boże, rady ewangeliczne, zarządzenia Kościoła rzymsko-katolickiego, wszystkie instytucje zatwierdzone przez władzę kościelną, ryty, zwyczaje, regułę czyli *Norma vitae* oraz inne decyzje kościelne⁵⁰.

Ponieważ zaś miłość jest motywem wszelkiej działalności oraz źródłem dobrych uczynków, dlatego podkreśla o. Papczyński, by ze względu na nią podejmować się dzieł, rozwijać w sobie cnoty, unikać zła, oraz nienawidzić wady i grzechy⁵¹.

Nadto, według doktryny o. Papczyńskiego, marianie kierując się tylko miłością, powinni chętnie i dobrowolnie ćwiczyć się w różnych umartwieniach, w znoszeniu wszelkich doświadczeń, ucisków, nieprawości oraz innych niewygód dnia codziennego⁵². Także wszelkie praktyki religijne, powierzone przez władzę zakonną obowiązki, codzienne zajęcia, cierpienia, zmiany placówek, choćby

⁴⁵ 1 Kor. 13, 1; *Norma vitae*, II, 1.

⁴⁶ *Norma vitae*, II, 1.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, II, 2.

⁵¹ Tamże, II, 3.

⁵² Tamże.

były bolesne, a również inne nawet najmniejsze czynności, marianie mają obowiązek wypełniać z czystą intencją, pobożnością, bez oglądania się na osiągnięcie zysków doczesnych, ale zawsze z myślą o Bogu, o ofiarowaniu się Chrystusowi, Matce Bożej Niepokalanie Poczętej, świętym oraz o powiększeniu zasług Kościoła powszechnego⁵³.

Skoro podstawową regułą oraz najpewniejszą drogą do realizacji celu ogólnego jest cnota miłości, to pierwszoplanową regułą dla marianów powinien stanowić nakaz Chrystusa: „Będziesz miłował Pana Boga twego, z całego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich”⁵⁴.

Przechodząc z kolei do omawiania miłości braterskiej, autor *Norma vitae* wskazuje na konkretne oraz bezwzględnie konieczne środki do jej realizowania. Mówiąc o wzajemnej miłości braterskiej o. Papczyński zaznacza, że miarą wielkości zakonnika jest praktykowanie i wyróżnianie się w miłości bliźniego. Wszelkie natomiast zaniedbanie w dziedzinie miłości jest równoznaczne z oddalaniem się od życia⁵⁵. O. Papczyński przypomina wszystkim marianom, iż na podstawie powołania zakonnego, zostali zobligowani do czynienia postępów w praktykowaniu miłości, strzeżenia jej oraz uważania ją za podstawową zasadę świętości i nienaruszalności dla całego zakonu⁵⁶.

Autor *Norma vitae* konkluduje, że nieodzownym środkiem dla zachowania wzajemnej miłości jest unikanie i wystrzeganie się wad przeciwnych tej cnocie, jak: zazdrości, nienawiści, zawziętości, nieżyczliwości, zniesławienia, antypatii, wzajemnego oskarżania się, donosicielstwa, szemrania, obmowy, stronniczości, pogardy dla innych, zamętu, kłótni, sporów etc.

Według wskazań zamieszczonych w *Norma vitae* na tyle każdy z marianów ma prawo do miłości, na ile ją wyświadcza innym, czyli, jak dokładniej to precyzuje o. Papczyński, wszyscy marianie tak, jak zabiegają o pozyskanie miłości i spokoju dla siebie, tak samo niech się starają o nią dla innych oraz dla domu zakonnego, w którym przebywają⁵⁷. Ponadto o. Papczyński usilnie zaleca, by marianie przeciwdziałali jakiegokolwiek nieprawości i to zarówno w odniesieniu do całego zakonu, jak i w stosunku do poszczególnych jego członków⁵⁸.

Co się tyczy wzajemnej miłości *Norma vitae* przypomina inną powszechnie znaną zasadę ewangeliczną, według której miłość obejmuje również przeciwników i prześladowców oraz osoby spoza za-

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Pwt 6, 5; *Norma vitae*, II, 3.

⁵⁵ *Norma vitae*, II, 4.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

konu⁵⁹. Za wzór miłości autor *Norma vitae* stawia życie pierwszych chrześcijan⁶⁰.

Kończąc rozważania o wskazaniach o. Papczyńskiego odnoszących się do zachowania ładu, porządku oraz miłości wzajemnej należy stwierdzić, że środki zalecane przez *Norma vitae* nie są oryginalnym pomysłem o. Papczyńskiego, gdyż były powszechnie znane, stosowane oraz zalecane zarówno przez różne podręczniki ascetyczne i prawne, jak i przez reguły, a także konstytucje zakonne⁶¹.

Jest rzeczą godną do odnotowania, iż o ile w *Norma vitae* o. Papczyński stosunkowo dużo uwagi poświęcił omawianiu niezbędnych środków do realizowania celu ogólnego, o tyle natomiast mniej, a nawet bardzo mało zajął się środkami, przy zastosowaniu których mieli marianie wypełniać swoje specyficzne posłannictwo w Kościele.

Środki służące do realizacji celu szczegółowego, jakie według wskazań *Norma vitae* mieli stosować marianie, sprowadzały się do codziennego odmawiania Małego Oficjum ku czci Matki Bożej, odmawiania oficjum za dusze w czyście cierpiące, odmawiania całego różańca oraz odprawiania Mszy św. za dusze w czyście cierpiące⁶². Również kapłani powinni często odprawiać Msze św. za dusze w czyście cierpiące⁶³.

Prawodawca instytutu marianów w rozdziale *De congregationibus habendis* zaleca, by na ogłos dzwonka wszyscy zgromadzili się wspólnie w celu wspomnienia duszy jakiegoś współbrata umierającego. Duszę umierającego mają polecać dobroci i miłosierdziu Bożemu, aktami strzelistymi, pokornymi łzami, wspierając ją po bratersku ze wszystkich sił, aby ktoś w chwili śmierci nie znajdował się w niebezpieczeństwie utraty zbawienia⁶⁴. Nadto przełożony doloży wszelkiej troski, aby choremu dostarczyć z największą miłością nie tylko środków dla odzyskania zdrowia, lecz szczególnie zatroszczyć się o życie wieczne. Środkami tymi są: spowiedź, żal za grzechy, wyznanie wiary, protest przeciwko pokusom szatańskim, oddanie duszy swojej Bogu i w ręce spowiednika, pobożne przyjęcie Eucharystii, sakramentu chorych, wzywa-

⁵⁹ Tamże, II, 5.

⁶⁰ Dz. 4, 32.

⁶¹ *Reguła św. Pachomiusza*, Starożytny reguły zakonne, jw., s. 57—59; *Reguła św. Augustyna*, I, 2, s. 93; VI, 3, s. 99; *Reguła św. Cezarego z Arles dla mnichów*, s. 117—118; *Reguła Pawła i Stefana*, s. 145; *Reguła Mistrza*, s. 161; *Reguła św. Benedykta*, s. 188—190; *Reguła św. Kolumbana*, s. 242; *Reguła św. Izydora z Selvilli*, s. 302—303.

⁶² *Norma vitae*, IV, 5; VI, 4; VIII, 2, 3.

⁶³ Tamże, VIII, 2.

⁶⁴ Tamże, IX, 5.

nie pomocy duchów niebieskich, całkowita nadzieja i zaufanie w zasługi Jezusa Chrystusa ⁶⁵.

Modlitwy zalecane przez Kościół w intencji konających należało odmawiać pobożnie, polecać duszę Bogu, zwłoki przyzwoicie okryć i pochować je w ciągu trzech dni oraz jak najprędzej zawiadomić inne domy, by swoimi modlitwami i umartwieniami polecali zmarłego Bogu ⁶⁶.

IV. Rady ewangeliczne

Rady ewangeliczne stanowią istotny element dla wszelkich form życia poświęconego Bogu. Dlatego z konieczności wszystkie reguły i konstytucje poświęcają temu zagadnieniu dużo uwagi. Wprawdzie rady ewangeliczne wywodzą się z jednego źródła, ale, jak czytamy w uchwałach Soboru Watykańskiego II, sposób ich praktykowania jest różny i zależy od charakteru poszczególnych instytutów zakonnych. Oto co na ten temat pisze Sobór Watykański II: „Rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, a zalecane przez Apostołów, Ojców i doktorów Kościoła oraz pasterzy, są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje. Sama zaś władza Kościoła pod przewodnictwem Ducha Świętego zatroszczyła się o to, aby je tłumaczyć, praktykowaniem ich kierować, a nadto ustanawiać stałe, trwałe formy życia na radach tych oparte. Stąd też wyrosły niby na drzewie, które się cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga załączka, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego, rozmaite rodziny zakonne...” ⁶⁷.

1. Posłuszeństwo

Przystępując do analizowania rady ewangelicznej posłuszeństwa należy zasygnalizować, iż o. Papczyński porusza istotne problemy mające związek ze ślubem posłuszeństwa. A zatem autor omawia takie problemy jak: hierarchię posłuszeństwa ⁶⁸; pochodzenie władzy ⁶⁹; motywy posłuszeństwa ⁷⁰; sposób rozstrzygania sporów ⁷¹; przymioty posłuszeństwa ⁷² etc.

Autor *Norma vitae* idąc za nauką Kościoła katolickiego stwierdza, iż w praktykowaniu rady ewangelicznej posłuszeństwa wi-

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże, 6.

⁶⁷ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, n. 43.

⁶⁸ *Norma vitae*, III, 1.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

nien być zachowany porządek, który uzależniony jest od godności osoby wydającej polecenie. Według zaleceń *Norma vitae* członkowie zakonu marianów na pierwszym planie mają okazywać posłuszeństwo Bogu⁷³ oraz papieżowi⁷⁴, gdyż jako następca św. Piotra sprawuje on najwyższą władzę nad wszystkimi wiernymi, a więc i zakonami⁷⁵. O. Paczyński poleca również, by marianie byli ulegli biskupom, przełożonym zakonnym, ich zastępcom oraz dzwonnikom wzywającym na wspólne ćwiczenia zakonne⁷⁶.

Należy zaznaczyć, że zalecana przez o. Papczyńskiego hierarchia przy wypełnianiu posłuszeństwa była w owym czasie ogólnie znana. We wszystkich bowiem dziełach traktujących o życiu zakonnym⁷⁷, a zwłaszcza o jego obowiązkach, stawiano pytanie: „*Quo ordine teneatur religiosus obedire praelatis regularibus vi voti obedientiae*” i dawano wyczerpujące odpowiedzi⁷⁸.

W celu uniknięcia i zaradzenia ewentualnym nieporozumieniom, mogącym wyniknąć w wypełnianiu rozkazów i poleceń, o. Papczyński przytacza powszechnie znaną zasadę, w myśl której władza niższa podlega wyższej, dlatego w niczym nie może się jej sprzeciwić, lub w jakikolwiek sposób osłabić jej polecenia⁷⁹. Prawdodawca marianów przypomniał również inną regułę, według której rozkaz późniejszy anuluje wcześniejszy, o ile jest mu przeciwny⁸⁰.

Przechodząc do omawiania motywów posłuszeństwa o. Papczyński, podobnie jak to czynią inne reguły i konstytucje zakonne, zaznacza, że jest nim przykład Jezusa Chrystusa⁸¹. W celu udowodnienia powyższego twierdzenia *Norma vitae* przytacza słowa Pisma świętego: „Uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej”⁸². Z tej racji, kontynuując autor *Norma vitae*, ci, którzy wzbraniają się przed naśladowaniem Chrystusa w posłuszeństwie tym samym nie chcą z Nim królować⁸³. A wszelkie akty posłuszeństwa marianie mieli spełniać chętnie, cierpliwie, pokornie oraz wytrwale⁸⁴.

Odnosnie motywów posłuszeństwa o. Papczyński cytuje także

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ *Norma vitae*, III, 1; F. Pellizzarius, jw., s. 435; J. B. Lezana, *Summa quaestionum regularium*, vol. II, p. II, Romae 1640, s. 25.

⁷⁶ *Norma vitae*, III, 1; Por. F. Pellizzarius, jw., s. 437—438.

⁷⁷ F. Pellizzarius, jw., s. 422—423; J. B. Lezana, jw., s. 25.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ *Norma vitae*, III, 1.

⁸⁰ *Norma vitae*, III, 1; VI^o. I, 2, 1.

⁸¹ *Norma vitae*, III, 1.

⁸² Flp 2, 8.

⁸³ *Norma vitae*, III, 1; Rz 13, 1—2.

⁸⁴ *Norma vitae*, III, 1.

słowa św. Piotra Apostoła, które brzmią: „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana. Czy to królowi jako mającemu władzę, czy to namiestnikom przez niego powołanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią”⁸⁵.

Należy zaznaczyć, że doktryna o. Papczyńskiego dotycząca uległości władzy, jej pochodzenia oraz motywów posłuszeństwa, zawarta w *Norma vitae*, jak można się przekonać z następującego zestawienia tekstów, opiera się na podstawach biblijnych:

„Neque vereamini subdi hominibus, cum Apostolus velit nos omni creaturae subditos esse, multo magis omni potestati”⁸⁶.

„Non est enim... potestas, nisi a Deo, hinc qui resistit potestati, Divinae ordinationi resistit, quod maximae stultitiae genus est”⁸⁸.

„Motivum et exemplum obedientiae sumatis ab ipso Redemptore Nostro, qui „humiliavit semetipsum factus obediens usque ad mortem, mortem autem crucis”⁹⁰.

„Qua in re, qui eum detrectaret imitari, hunc appareret nolle cum Christo regnare, si nolle obsequi debitae auctoritati pro Christo”⁹².

„Subiecti estote omni humanae creaturae propter Deum: sive regi quasi praecellenti: sive ducibus tamquam ab eo missis ad vindictam malefactorum laudem vero bonorum”⁸⁷.

„Omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit: non est enim potestas nisi a Deo, quae autem sunt a Deo, ordinatae sunt. Itaque qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit: qui autem resistunt, ipsi sibi damnationem adquirunt”⁸⁹.

„Humiliavit semetipsum, factus oboediens usque ad mortem, mortem autem, crucis”⁹¹.

„... qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit: qui autem resistunt ipsi sibi damnationem adquirunt”⁹³.

O. Papczyński omawia problem posłuszeństwa nie tylko na płaszczyźnie teoretycznej, ale stara się również rozwiązywać różne kwestie praktyczne. I tak odnośnie do relacji biskup — przełożo-

⁸⁵ 1 P 2, 13—15.

⁸⁶ *Norma vitae*, III, 1.

⁸⁷ 1 P 2, 13—15.

⁸⁸ *Norma vitae*, III, 1.

⁸⁹ Rz 13, 1—2.

⁹⁰ *Norma vitae*, III, 1.

⁹¹ Flp 2, 8.

⁹² *Norma vitae*, III, 1.

⁹³ Flp 2, 8.

ny zakonny, autor *Norma vitae* pisze, iż wprawdzie wszyscy marianie winni okazywać biskupom należny szacunek, to jednak celem zapobieżenia mogącym wyniknąć perturbacjom, sami tylko przełożeni będą się z nimi kontaktowali oraz omawiali wszelkie kwestie⁹⁴. Najprawdopodobniej o. Papczyński chodziło tu głównie o przypomnienie marianom zasady, iż w sprawach dotyczących dyscypliny zakonnej, zakonnicy podlegają władzy przełożonych⁹⁵.

Inną, bardzo ważną oraz praktyczną, a zarazem znaną normą było przypomnienie marianom, iż dla uniknięcia zgorszenia i buntów nikt z podwładnych nie ma prawa pozywania przełożonych przed sądy świeckie lub konsystorskie⁹⁶. Gdyby jednak zdarzyły się jakieś spory lub nieporozumienia, wówczas powinno się je rozstrzygnąć wewnątrz zakonu i bez odnoszenia się do czynników zewnętrznych⁹⁷.

Z doświadczenia wiadomo, że wszelkie normy regulujące całość życia ściśle określonej grupy społecznej, oprócz przepisów zachęcających, porządkowych etc., muszą zawierać sankcje karne wymierzone przeciwko osobom wylamującym się spod dyscypliny. Odnosnie do stosowania środków karnych o. Papczyński pisze w *Norma vitae*, iż w przypadku zaistnienia potrzeby należy najpierw dać obwinionemu możliwość słusznej obrony oraz zadośćuczynienia za popełnione winy. Dopiero zaś w razie uzasadnionej konieczności można było przystąpić do zastosowania prawnych środków zaradczych, a gdyby i one nie odniosły pożądanych skutków, wówczas wolno było wezwać na pomoc władzę świecką, czyli posłużyć się tzw. „*brachium saeculare*”⁹⁸.

O. Papczyński nie tylko poleca stosowanie względem opornych różnych środków zaradczych, ale uzasadnia konieczność ich aplikowania. Według nauki zamieszczonej w *Norma vitae* przez ślub posłuszeństwa zakonnik nieodwołalnie ofiarowuje się Bogu, z tego zatem tytułu na wszystkich osobach zakonnych ciąży obowiązek cierpliwego znoszenia wszelkich niewygód, nałożonych przez przełożonych pokut i umartwień oraz wprowadzanie pokoju, łagodności, a nie zamętu i nienawiści⁹⁹. Nadto o. Papczyński zaleca, by nikt z zakonników nie ośmielał się skarżyć na przełożonych, ale ich miłował i czcił¹⁰⁰.

⁹⁴ *Norma vitae*, III, 1.

⁹⁵ F. Pellizzarius, jw., s. 437.

⁹⁶ *Norma vitae*, III, 1; D. XCVI, 5, 11, 12; C. XI, q. 1, c. 1—3, 5—8, 10, 11 dp, 12—17, 38—40, 42—46, 47 dp; X. II, 1, 2, 9, 12, 18; X. II, 8, 1, 17; X. V, 31, 15; VI^o. II, 2, 2; VI^o. III, 2, 1; VI^o. V, 11, 12.

⁹⁷ *Norma vitae*, III, 1.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

Pomimo jednak całkowitej uległości wobec przełożonych, *Norma vitae* przewiduje wypadek albo niemożności wypełnienia poleceń lub obowiązków, albo uzasadnioną trudność ich wykonania. W takich przypadkach podwładni mieli obowiązek powiadomić o tym przełożonych¹⁰¹.

2. Ubóstwo

O. Papczyński przypomina, że istota ślubu ubóstwa polega na dobrowolnym wyzbyciu się wszelkiej własności. Dlatego, bez zgody właściwych przełożonych, nikomu z marianów nie wolno posiadać jakiegokolwiek rzeczy¹⁰².

Ponadto O. Papczyński przytacza w *Norma vitae* inną powszechnie obowiązującą i znaną zasadę, w myśl której wszelkie dochody pochodzące czy to z jałmużny czy z jakiegokolwiek innego źródła winny być przeznaczone i przekazane na wspólny użytek. O. Papczyński wzorując się na prawie powszechnym zaznaczył także, iż przy administrowaniu dobrami kościelnymi oraz ich rozdzielaniu zawsze należy zachować prawo kościelne. Wszyscy natomiast sprzeniewierający się wytycznym Kościoła zaciągają kary przewidziane w prawie dekretów¹⁰³. Ponieważ zaś ślub ubóstwa pociągał za sobą wyrzeczenie się wszelkiego prawa własności, przeto bez uprzedniego pozwolenia przełożonych, i to pod sankcją utraty głosu czynnego i biernego zabroniono zatrzymywania lub przechowywania jakiegokolwiek rzeczy materialnej. Jedynie właściwy przełożony, ale tylko względem zakonników podeszłego wieku i chorych oraz z wykluczeniem wszelkiego zgorśzenia, posiadał władzę uchylenia mocy obowiązującej od powyższej zasady, a zatem mógł im pozwolić na przetrzymywanie u siebie pokarmów.

Ponadto na mocy licznych zarządzeń prawa powszechnego wydanych w materii ubóstwa, na wszystkich zakonnikach ciążył obowiązek korzystania zarówno ze wspólnego stołu, jak i wspólnej kasy. Z tej zatem racji nikt z marianów bez wiedzy i zgody przełożonych nie mógł ani od nikogo nic przyjmować ani przekazywać¹⁰⁴.

O. Papczyński, zgodnie zresztą z rozporządzeniem Soboru Try-

¹⁰¹ Tamże, III, 2.

¹⁰² *Norma vitae*, III, 2; *Regula św. Augustyna*, jw., s. 93, 101; *Regula św. Cezarego z Arles dla mnichów*, jw., s. 116; Tenże, *Regula dla dzievic*, jw., s. 125, 134; *Regula św. Kolumbana*, jw., s. 244; C. XII, q. 1, c. 1, 5—11; X. III, 31, 5; X. III, 35, 2, 6; *Concilium Tridentinum*, sess. 25, *decretum de regularibus et monialibus*, c. 2, *Conciliorum oecumenicorum decreta*, ed. III, Bologna 1973, s. 776—777; B. L e z a n a, jw., s. 30.

¹⁰³ *Norma vitae*, III, 3.

¹⁰⁴ Tamże.

denckiego¹⁰⁵, poleca, by, o ile nie zachodzi jakaś prawna przeszkoda, nowicjusze przed złożeniem pierwszej profesji, rzekli się na rzecz dowolnie obranej przez siebie osoby własnego majątku¹⁰⁶.

O. Papczyński, podobnie jak i inni zakonodawcy, przewidując, iż ślub ubóstwa powoduje ograniczenia w zakresie używania dóbr materialnych, a jednocześnie pragnąc uczynić mniej uciążliwymi różnego rodzaju braki, kieruje prośbę pod adresem przełożonych, by oni troszczyli się o zapewnienie każdemu ze swoich podwładnych rzeczy koniecznych, ale nie zbytecznych¹⁰⁷. W *Norma vitae* zaznaczono również, że podwładni, na tyle staną się uczniami i naśladowcami ubogiego Chrystusa, na ile cierpliwie będą znosić utrapienia i na ile rozmiłują się w ubóstwie Chrystusa¹⁰⁸.

W konkluzji należy zaznaczyć, że odnośnie do ewangelicznej rady ubóstwa, o. Papczyński nie wniósł nic nowego do *Norma vitae*, jak na to wskazują poniżej zestawione teksty źródłowe, lecz wszystko przejął z powszechnego prawa kościelnego.

„Paupertatis vestrae in hoc essentia consistit, ut nullus quidquam absque superiorum consensu privatim habere, nec aliquod proprium appellare audeat”¹⁰⁹.

„...illi enim uictu et uestitu contenti nullam inter se proprietatem habentes, debent habere omnia communia”¹¹⁰.

„Quia tua fraternitas monasterii regulis erudita seorsum non debet fieri a clericis suis in ecclesia Anglorum, que auctore Deo nuper ad fidem perducta est, hanc debet instituere conuersationem, que in inicio fuit Patribus nostris, in quibus nullus eorum ex his, que possidebat, proprium habebat, sed erant illis omnia communia”¹¹¹.

„§ 1. Quicumque uestrum communem uitam susceptam habet,

¹⁰⁵ *Concilium Tridentinum, sess. 25, decretum de regularibus et monialibus, c. 16, Conciliorum oecumenicorum decreta, jw., s. 781; Norma vitae, III, 2.*

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Norma vitae, III, 3, 2.*

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże, III, 2.

¹¹⁰ C. XII, q. 1, c. 7.

¹¹¹ C. XII, q. 1, c. 8.

et uouit se nichil proprium habere..."¹¹².

„§ 1. Nulli in societate nostra licet aliquid habere proprium; sed forte aliqui habent, nulli licet, sed qui habuerint faciunt quod non licet... § 3. Qui habuerit proprium, uel habere uoluerit, et de proprio uiuere, et contra precepta ista facere, parum est ut dicam, non mecum manebit, sed nec clericus erit..."¹¹³.

„Non dicatis uos aliquid habere proprium, sed sint uobis omnia communia. § 2. Cum huius nostrae congregationis fratres non solum facultatibus, sed uoluntatibus propriis in ipsa ordinis susceptione renunciauerint et se per promissam obedientiam penitus aliorum potestati et imperiis in Christo et pro Christo subdiderint, certum est eos nichil habere, possidere, dare, uel accipere sine superioris licentia debere.

§ 3. Quod si propinquus, uel amicus, uel quilibet fratrum cuiquam aliquid offerre uoluerit, primo quidem priori insinuetur, et sic suscipiatur, si ipse mandauerit. De quo tamen nichil aliud fiat, nisi quod priori placuerit"¹¹⁴.

„Proventus omnes ad communem usum pertineant, sive sint ex eleemosynis, sive aliunde collecti: et horum colligendorum, seruandorum, dispensandorum, ea prorsus ratio quae

„Nemini igitur regularium, tam uivorum quam mulierum, liceat bona immobilia uel mobilia, cuiuscumque qualitatis fuerint, etiam quouis modo ab eis acquisita, tamquam propria

¹¹² C. XII, q. 1, c. 9.

¹¹³ C. XII, q. 1, c. 10.

¹¹⁴ C. XII, q. 1, c. 11

Pontificiis decretis continetur sub paenis ibidem contentis inviolabiter observetur. Non solum pecuniam sub privationis vocis activae et passivae poena, sed neque res comestibiles, aut potabiles quisquam apud se retineat sine Superioris facultate, idque rationabiliter ad aliquod tempus concessa. Omnes enim debent ex communi massa et mensa vivere. Haec autem facultas potissimum senibus ac aegris, tantum concedenda praevisto omni detrimento. Unde etiam nullus vestrum sine eadem Superiorum venia quidpiam a quoquam sive domestico sive externo recipiat, neque cuiquam tradat”¹¹⁵.

aut etiam nomine conventus possidere vel tenere, sed statim ea superiori tradantur conventuique incorporentur. Nec deinceps liceat superioribus bona stabilia alicui regulari concedere etiam ad usumfructum vel usum, administrationem aut commendam. Administratio autem bonorum monasteriorum seu conventuum ad solos officiales eorundem, ad nutum superiorum amovibiles, pertineat. Mobilium vero usum ita superiores permittant, ut eorum supellex statui paupertatis, quam professi sunt, conveniat, nihilque superflui in ea sit, nihil etiam, quod sit necessarium, eis denegetur. Quodsi quis aliter quidquam tenere deprehensus aut convictus fuerit: is biennio activa et passiva voce privatus sit etiam iuxta suae regulae et ordinis constitutiones puniatur”¹¹⁶.

3. Czystość

Najmniej uwagi, bo zaledwie kilka wierszy, *Norma vitae* poświęca ewangelicznej radzie czystości. O. Papczyński podaje tylko ogólne i powszechnie znane zasady oraz wskazuje na podjęcie niezbędnych środków koniecznych do zachowania tej cnoty.

I tak *Norma vitae* stwierdza, że ślub czystości jest ściśle związany z ubóstwem i posłuszeństwem, gdyż, jak zaznacza o. Papczyński, posłuszeństwo ma za zadanie strzec czystości, a ubóstwo ją podtrzymuje. Dlatego każdy z zakonników powinien przede wszystkim i na pierwszym miejscu starać się o nabycie posłuszeństwa i ubóstwa¹¹⁷.

Wydaje się, że takie ustawienie problemu jest jak najbardziej słuszne, ponieważ lekceważenie posłuszeństwa oraz ubóstwa, po-

¹¹⁵ *Norma vitae*, III, 2.

¹¹⁶ *Concilium Tridentinum, sess. 25, decretum de regularibus et monialibus*, c. 2, *Conciliorum oecumenicorum decreta*, jw., s. 776—777.

¹¹⁷ *Norma vitae*, III, 3.

woduje rozluźnienie karności zakonnej, a na skutek tego bardzo często i upadek obyczajów.

Jeśli zaś chodzi o środki niezbędne do zachowania cnoty i słu-
bu czystości to według *Norma vitae* są one następujące: opanowa-
nie wzroku i wyobraźni; częsta pamięć na obecność Bożą; unikanie
bezczynności, nieużytecznych rozmów; przebywania z osoba-
mi odmiennej płci; czytania niemoralnych ksiązek; opanowanie
wzroku; umiłowanie celi; szacunek dla instytucji klauzury; wzbu-
dzanie aktów strzelistych; ustawiczne wzywanie pomocy Ducha
św., Najświętszej Maryi Panny, Anioła Stróża, św. Józefa i świę-
tych dziewic ¹¹⁸.

W trosce o zachowanie czystości nakazano w *Norma vitae* wszy-
stkim przełożonym, by oni jako ci, na których ciąży troska o pod-
władnych oraz odpowiedzialność wobec Boga, usilnie zabiegali o
usuwanie wszelkich niebezpieczeństw mogących zagrażać tej cno-
cie ¹¹⁹.

Z tego, co powiedziano można wysnuć ogólny wniosek, że za-
lecane przez *Norma vitae* środki niezbędne dla zachowania czy-
stości w niczym nie różnią się od wskazań zamieszczonych zarów-
no w regułach i konstytucjach zakonnych, jak i w znanych trak-
tatach teologiczno-prawnych ¹²⁰.

V. Praktyki pobożne

Ćwiczenia pobożne oraz gorliwość w ich praktykowaniu, w każ-
dym instytucie realizacji rad ewangelicznych świadczą o prężności
i owocności danego instytutu. Z tego względu tak wszyscy za-
łożyciele, jak i o. Papeczyński, zobowiązywali zakonników do od-
prawiania ćwiczeń duchownych, zwanych także praktykami poboż-
nymi.

Spośród wszystkich ćwiczeń i praktyk zakonnych *Norma vitae*
pierwsze miejsce przyznaje ustawicznemu skupieniu, a najprawdo-
podobniej czyni to z powodu przynależności zakonu marianów do
eremitów. Skupienie to miało się wyrażać w stałej pamięci na
obecność Bożą. Z tego względu o. Papeczyński zaleca, by marianie
czcili oraz kontemplowali Boga nie tylko w sobie samych, lecz
również i we wszystkich stworzeniach, gdyż „... w nim żyjemy,
poruszamy się i jesteśmy” ¹²¹.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ *D. Patris Aurelii Augustini regula secunda*, Codex regularum, mo-
nasticarum, canonicarum, t. II, Additamentum XXI, jw., s. 122; Ten-
że, *Regula tertia*, s. 124—125; *Regula sanctorum Serapionis, Macarii,*
Paphnutii, et alterius Macarii, Codex regularum, t. I, s. 19—20; *Regula*
S. Tedradio, s. 145; *Regula monasterii Ferriolacensis*, s. 157.

¹²¹ Dz 17, 28.

Rachunek sumienia

W życiu realizacji rad ewangelicznych ważnym środkiem, koniecznym zarówno do poznania samego siebie, jak i do postępu w świętości, jest rachunek sumienia. O. Papczyński polecił w *Norma vitae*, by marianie nie zaniedbywali tego ćwiczenia, ale odprawiali go codziennie w czasie wyznaczonym przez przełożonych¹²².

Zgodnie z ówczesnymi zaleceniami ascetycznymi autor *Norma vitae* nakazał, by w czasie odprawiania rachunku sumienia rozmyślano nad śmiercią, miano przed oczyma czekający sąd Boży, zachęcano się do gorliwości, zdobywania zasług i oczekiwania na wieczną nagrodę¹²³.

Rozmyślanie

Do jednej z najbardziej koniecznych i od dawna znanych praktyk w życiu zakonnym, obok rachunku sumienia, zaliczamy rozmyślanie. O znaczeniu tego ćwiczenia dla życia według rad ewangelicznych świadczy fakt, iż według wytycznych o. Papczyńskiego na rozmyślanie należało przeznaczyć dwie godziny dziennie. Ponadto zgodnie z *Norma vitae* w każdym domu zakonnym powinny się odbywać jednodniowe rekolekcje, od których mogli uwolnić przełożeni, ale tylko z powodu uzasadnionej konieczności¹²⁴.

Odnosnie do rozmyślania o. Papczyński pisze, iż przełożeni mają czuwać, by marianie trwali w skupieniu i modlitwie za Kościół, panujących, cały zakon marianów, dobrodziejów oraz wszystkich zmarłych¹²⁵.

Odnawianie ślubów

O. Papczyński wzorując się na dawnych regulach, konstytucjach zakonnych oraz na różnych dziełach prawnych, ascetycznych i teologicznych zalecił, by marianie często, ale prywatnie odnawiali przed Najświętszym Sakramentem śluby zakonne. Praktyka ta miała na celu różnorakie zadania, jak: uświadomienie wartości powołania zakonnego i obowiązków wynikających z profesji rad ewangelicznych oraz gotowość do walki ze złem aż do śmierci¹²⁶.

Rekolekcje

Celem ugruntowania się w powołaniu każdy z nowicjuszy bezpośrednio po wstąpieniu do zakonu, a inni przed przystąpieniem

¹²² *Norma vitae*, V, 2.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże, 5.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Tamże, 6.

do święceń, zobowiązani byli do odprawienia dwutygodniowych rekolekcji, w czasie których pozostawali w odosobnieniu, milczeniu i skupieniu¹²⁷.

Całowanie ziemi

Inną pobożną praktyką, polecaną marianom przez *Norma vitae* a zapożyczoną ze znanych reguł i konstytucji¹²⁸, było całowanie ziemi. Według *Norma vitae* marianie, ilekroć przechodzili przed Najświętszym Sakramentem, tylekroć na znak adoracji realnie obecnego Boga Stworzyciela nieba i ziemi obowiązani byli do całowania ziemi¹²⁹.

Konferencje ascetyczne

Wszyscy przełożeni lokalni w każdą niedzielę po wieczornym rozmyślaniu albo w innym czasie, powinni osobiście lub przez kogoś innego wygłaszać do swoich domowników przemówienia zwane konferencją ascetyczną. Zadaniem tej konferencji było pobudzenie do ćwiczenia się w cnotach i wykorzeniania wad, oraz zachęta do postępu w doskonałości chrześcijańskiej, zachowania karności zakonnej, wstępowania w ślady Chrystusa jak również wytrwania w powołaniu zakonnym¹³⁰.

Po zakończeniu zaś konferencji przełożony wyznaczał wszystkim na cały tydzień spełnienie jakiegoś umartwienia, odmówienie modlitwy lub wykonanie dobrego uczynku¹³¹. Jeśli zachodziła potrzeba, to również po konferencji, przełożony razem ze starszymi, czyli radnymi domowymi, mógł omawiać różne kwestie odnoszące się do życia codziennego¹³².

Oprócz wymienionych już praktyk pobożnych o. Papczyński zobowiązał marianów do odprawiania jeszcze innych ćwiczeń zakonnych. I tak o godzinie dwudziestej czwartej wszyscy udawali się do kościoła klasztorного na adorację Najświętszego Sakramentu oraz w celu odmówienia oficjum ku czci Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, które ze względu na braci konwersów nieznających łaciny, recytowano po polsku, używając tekstu zaaprobowanego przez papieża Innocentego XI. *Norma vitae* poleciła również, by wszyscy marianie wspólnie odmawiali wszystkie części brewiarza. Od tego obowiązku mógł zwolnić tylko przełożony ale pod warunkiem, że nie będzie zaniechana żadna część oficjum¹³³.

¹²⁷ Tamże, 7.

¹²⁸ *Constitutiones religionis S. Pauli Primi Eremitae, Romae* 1725, s. 64.

¹²⁹ *Norma vitae*, V, 3.

¹³⁰ Tamże, IX, 4.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże, VI, 7.

O. Papeżyński polecił także i inne praktyki pobożne, jak: czytanie duchowne, odmówienie litanii do Imienia Jezus oraz codzienne uczestniczenie we Mszy św. (konwentalnej)¹³⁴.

Przyjmowanie sakramentów i ich sprawowanie

Byłoby nie do wyobrażenia, gdyby członkowie instytutów realizacji rad ewangelicznych nie przystępowali do sakramentów, a mający święcenia kapłańskie ich nie sprawowali. Nauka Kościoła katolickiego zawsze stawiała na pierwszym miejscu przede wszystkim przystępowanie do sakramentów. Stąd i *Norma vitae* nie mogła postąpić inaczej.

O. Papeżyński polecił, by w myśl zarządzeń dyscyplinarnych Kościoła katolickiego w każdą niedzielę, święta bardziej uroczyste oraz ilekroć przełożony uzna za stosowne, zarówno klerycy, jak i bracia konwersi, po uprzednim odbyciu spowiedzi, ze czcią i skupieniem przystępowali do Komunii św. Ci natomiast, którzy stale przebywali w domu zakonnym, mogli przyjmować Komunię św. raz w miesiącu¹³⁵.

Norma vitae przewiduje również uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu, tj. w monstrancji. Zaleca jednak, by czynić to bardzo rzadko, zachować należyte uszanowanie, używać odpowiednich ozdób oraz wymaganej ilości świec. Ponadto zawsze powinien ktoś przebywać przed Najświętszym Sakramentem i modlić się¹³⁶.

O ile nie było żadnych przeszkód, wszyscy kapłani powinni odprawiać Msze św. według intencji wyznaczonej przez przełożonego. Zgodnie zaś ze szczegółowym celem zakonu marianów mieli obowiązek odprawiać je także za dusze w czyśćcu cierpiące¹³⁷. Każdy z kapłanów mógł jednak raz w miesiącu odprawić dwie Msze św. według własnej intencji¹³⁸.

Norma vitae odnośnie do odprawiania Mszy św. przypomina kapłanom znane zasady, według których Mszę św. należało sprawować w stanie łaski, z przygotowaniem, pobożnie, zgodnie z przepisami Kościoła, bez pośpiechu oraz bez zbytecznego przedłużania¹³⁹.

Przy sprawowaniu sakramentu pokuty kapłani powinni łączyć łagodność z roztropnością. Natomiast przy rozstrzyganiu różnych problemów sumienia, a zwłaszcza ludzi prostych oraz przy wyznaczaniu pokut, winni zachować daleko posuniętą ostrożność. Na kapłanach ciążył też obowiązek znajomości grzechów zastrzeżonych zarówno Stolicy Apostolskiej, jak i biskupom oraz przełożonym

¹³⁴ Tamże, 2.

¹³⁵ Tamże, VIII, 1.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże, 2.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Tamże.

zakonnym. Kapłani winni wiedzieć, że lichwiarzom, konkubinariuszom i przywłaszczającym dobra kościelne, można było udzielić abszolucji dopiero po naprawieniu szkody lub usunięciu zgorszenia ¹⁴⁰.

Norma vitae dla zachowania ducha pokory zaleca kapłanom sprawującym funkcje sakramentalne, by na ile to tylko będzie możliwe, osobiście sprząтали kościół, dbali o czystość naczyń kościelnych i paramentów oraz z racji swojej godności i z racji należnego im od wiernych szacunku, nigdy się nie wynosili ponad ludzi świeckich i nie zabiegali o zaszczyty ¹⁴¹.

VI. Dyscyplina zakonna

Zarówno z historii, jak i z doświadczenia poszczególnych instytutów realizacji rad ewangelicznych wiadomo, że od zachowania karności, czyli obserwancji, zależy rozwój i żywotność życia zakonnego. Nie więc dziwnego, że każdy z zakonodawców w swych konstytucjach zakonnych poświęcił temu zagadnieniu sporo uwagi. Stolica Apostolska wydawała różne zarządzenia w tej materii, a w przypadku konieczności zarządzała przeprowadzenie odpowiedniej reformy.

Również o. Papczyński, autor *Norma vitae*, idąc za wytycznymi Stolicy Apostolskiej oraz wzorując się na praktykach różnych zakonów musiał zająć się tą sprawą. Ponieważ zaś liczne praktyki składają się na instytucję obserwancji zakonnej, dlatego wymagają one specjalnego omówienia.

1. Umartwienia

Od początku pojawienia się zorganizowanej formy życia zakonnego umartwienie zawsze uważano za jeden z zasadniczych środków dla utrzymania obserwancji zakonnej. Dlatego i *Norma vitae* przyznaje tej praktyce należne jej miejsce i omawia ją na wieloaspektowej płaszczyźnie. O. Papczyński zaleca nie tylko stosowanie różnych praktyk w dziedzinie umartwienia, lecz także załącza szeroką motywację, ze względu na którą powinno ono być podejmowane.

I tak w rozdziale zatytułowanym *De mortificatione* o. Papczyński stwierdza, że nie można w żaden sposób poczynić postępów na drodze doskonałości, tj. pozbyć się starego człowieka (Adama), bez umartwienia pożądlivosti, namiętności, własnej wyobraźni i woli ¹⁴². Uzasadnia to twierdzenie o. Papczyński przytaczając słowa

¹⁴⁰ Tamże, 4.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² Tamże, IV, 1.

św. Pawła Apostoła: „Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w (waszych) członkach”¹⁴³.

Po krótkim scharakteryzowaniu znaczenia umartwienia dla życia chrześcijańskiego w ogólności, a dla zakonnego w szczególności, o. Papczyński zaleca marianom stosowanie w tej materii konkretnych środków. Według o. Papczyńskiego, który w tej sprawie całkowicie oparł się na nauce mistrzów życia wewnętrznego oraz na wytycznych założycieli różnych zakonów, pożywienie powinno być skromne, ale wystarczające. Jego zaś funkcja sprowadza się do zaspokojenia głodu, a nie do pobudzenia namiętności¹⁴⁴. Dlatego posiłki spożywane przez marianów winny być przyrządzone z jarzyn, korzeni, ale bez różnego rodzaju wyszukanych sosów oraz innych przypraw.

Ponieważ marianie zostali założeni jako eremici, z tego powodu zabroniono im spożywania mięsa i wyrobów z niego. Wyjątek od tej zasady uczyniono tylko dla chorych, słabych fizycznie, zakonników będących w podeszłym wieku oraz podróżnych¹⁴⁵. Wolno natomiast było spożywać masło lub stosować do przypraw tłuszczę¹⁴⁶.

Co się zaś tyczy korzystania z napojów, to jak *Norma vitae* zaznacza, zakonnicy powinni używać czystej wody. Według uznania przełożonego marianie mogli jednak korzystać z innych napojów, jeśli takowe mieli, lecz zawsze winni to czynić w sposób umiarkowany¹⁴⁷. Na szczególne zaś podkreślenie zasługuje fakt, iż o. Papczyński surowo zabronił marianom picia jakichkolwiek napojów alkohowych¹⁴⁸. Polecenie to przypomniano kilkakrotnie w ciągu historii zakonu marianów¹⁴⁹.

Co do ilości i jakości posiłków, to w myśl ustaleń *Norma vitae*, mają się one składać tylko z dwóch skromnych dań i nigdy z tego powodu nie należy okazywać niezadowolenia¹⁵⁰. Pomimo licznych ograniczeń przełożeni, jeśli tylko uznają to za stosowne, mogą zwłaszcza w święta bardziej uroczyste oraz w czasie miesięcznej rekreacji, pozwolić na przyrządzenie posiłku z więcej niż dwóch dań¹⁵¹.

Nadto o. Papczyński zalecił, by przełożeni łagodzili, mając na

¹⁴³ Kol 3, 5.

¹⁴⁴ *Norma vitae*, IV, 1.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże, 2.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ *Prot. Gosł., Cap. Gen. 1773, Puncta capitularia*, f. 78 r, 108 r — v, 120 r, 124 r.

¹⁵⁰ *Norma vitae*, IV, 2.

¹⁵¹ Tamże. (Marianie jako eremici zobowiązani byli do zachowania ustawicznego skupienia).

uwadze osoby i miejsca, przepisy zamieszczone w *Norma vitae* dotyczące korzystania z pokarmów ¹⁵².

W celu pobudzenia marianów w gorliwości do ćwiczenia się w umartwianiu, o. Papeżyński wylicza różne szkody, które powoduje nieumiarkowanie w jedzeniu, jak: choroby, nieczułość sumienia etc. ¹⁵³.

Można się przekonać z porównania odnośnych tekstów, że podobnie jak w innych regułach, tak i według *Norma vitae*, nikomu nie wolno było jeść ani poza wspólnym stołem ani poza domem ¹⁵⁴.

„Extra mensam vero nemini absque Superioris licentia quicumque sumere liceat, nec extra domum” ¹⁵⁵.

„Nulli Fratri extra Refectorium sine speciali licentia Prioris, quae non nisi rationabili ex causa dari debet, licentia refici, et ejusmodi licentia non sit crebra” ¹⁵⁶.

„Sed nec extra refectorium, nisi tantum in infirmitorio, esum carniū credant sibi licere, quanquam ex indulgentia possit abbas interdum aliquos fratrum, nunc hos, nunc illos, pro ut necessitas postulaverit, advocare, ipsosque secum in camera sua melius et plenius exhibere. Porro debiles et infirmi, qui minutione indigent vel aliqua medicina, non seorsum in cameris, sed omnes in infirmitorio quae necessaria fuerint sibi tam in carnibus quam in aliis recipiant competenter. Quodsi quis eorum debilis fuerit, aut etiam delicatus, ut non possit communibus cibis esse contentus, sic ei provideatur sine scandalo aliorum, ut, si abbas vel prior voluerit in refectorio misericordiam ei

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Tamże.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ *Constitutiones ordinis fratrum eremitarum S. Augustini*, Codex regularum, vol. IV, jw., s. 253.

facere speciale, cibum aliquem competentem..."¹⁵⁷.

2. Posty

Jak umartwienie, tak i post są bezwzględnie koniecznymi czynnikami ascezy chrześcijańskiej. Rozumieli to dobrze Ojcowie Kościoła, którzy kwestii tej nie skąpili należytej uwagi. A wszyscy zakonodawcy i reformatorzy życia zakonnego zagadnieniu ascezy oraz postu poświęcili dużo miejsca na kartach redagowanych przez siebie reguł oraz konstytucji. Również i o. Papeczyński nie mógł pominąć tego problemu.

Według wskazań o. Papeczyńskiego, marianie oprócz postów nałożonych wiernym przez powszechne prawo kościelne i prawo partykularne, zobowiązani zostali do powstrzymania się od spożywania pokarmów mięsnych w wigilię siedmiu świąt Matki Bożej; w uroczystość św. Michała Archaniola; św. Józefa; św. Stanisława biskupa i męczennika oraz w uroczystość św. Anny¹⁵⁸. Ponadto wszyscy marianie mieli obowiązek zachowania postu od 11 listopada, tj. od święta św. Marcina, aż do 8 grudnia czyli do uroczystości Niepokalanego Poczęcia oraz od zakończenia oktawy tegoż święta do uroczystości Bożego Narodzenia czyli do 25 grudnia. W dni postne pożywienie powinno być skromne oraz dostosowane do miejscowych zwyczajów¹⁵⁹.

Należy zaznaczyć, że o. Papeczyński przy redagowaniu wytycznych o poście, postąpił zgodnie z dyrektywami prawa powszechnego, które każdemu zakonodawcy oraz władzy zakonnej pozwalało na wprowadzenie w regule oraz konstytucjach dodatkowych dni postnych¹⁶⁰. Według zaś zarządzeń powszechnego prawa kościelnego, wszyscy zakonnicy mieli obowiązek zachowania nie tylko postu czterdziestodniowego, lecz także i innych postów nałożonych na wiernych w ciągu roku kościelnego¹⁶¹.

Zasługuje również na podkreślenie, iż przy uzasadnianiu wartości i znaczenia postu, autor *Norma vitae* wykorzystał naukę Kościoła

¹⁵⁷ X. III, 35, 6.

¹⁵⁸ *Norma vitae*, IV, 3.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ F. Pellizzarius, jw., s. 623; „Quo iure teneantur Regulares ad ieiunium. Teneri partim ex iure ecclesiastico communi omnibus fidelibus, partim ex consuetudine inducta fere apud omnes Religiosos, partim ex praescripto Regulae singulorum Ordinum. Ex iure quidem ecclesiastico communi ad ieiunium Quadragesimae, et alia ieiunia, quae a fidelibus per annum generaliter sumantur; ex consuetudine vero inducta ad ieiunium Adventus; ad alia denique ieiunia, quae varia custodiuntur in qualibet Religione ex praescripto Regulae; ut proinde de iis sufficiens iudicium haberi non possit, nisi inspiciantur, et examinentur Constitutiones, et statuta singularum Religionum”.

¹⁶¹ Tamże.

stwierdzając, że celem postu oraz wstrzemięźliwości jest nie tylko umartwianie zewnętrzne, ale przede wszystkim uśmierzenie wszelkich pożądliwości¹⁶². O. Papczyński idąc zatem za nauką Kościoła katolickiego napomina marianów, by pamiętali, iż zadaniem postu obok umartwiania ciała jest wykorzenianie wad. Dlatego, twierdzi on, iż nierozumnie postępuje taki człowiek, który umartwia tzw. części niższe czyli cielesne, zaniedbuje wyższe, tj. nie walczy z wadami¹⁶³.

3. Ubiór

W czasie zakładania zakonu marianów kwestia ubioru zakonnego nie mogła stać się sprawą marginalną. Habit bowiem uważano za rzecz świętą i niezbywalną. Pieczolowicie określono jego kształt, kolor i inne właściwości. Habit stał się także znakiem odróżniającym zakonników od duchowieństwa diecezjalnego, ogółu wiernych oraz członków jednego zakonu od członków innych zakonów¹⁶⁴. Dla przedłożonych wyżej racji i o. Papczyński jako założyciel nowego zakonu musiał zdecydować zarówno o formie, jak i o kolorze habitu.

Oдноśnie habitu o. Papczyński postanowił, że marianie jako eremici, będą używali szat z płótna grubego i gorszego gatunku. Wierzchnia szata czyli habit, winna sięgać do kostek a płaszcz do kolan, włosienica miała być wykonana z grubego płótna lub z innego ostrego materiału.

Zarówno kolor habitu, jak i płaszcz dla uczczenia Najświętszej Maryi Panny, powinny być koloru białego. O. Papczyński wprowadzając różne zarządzenia dotyczące stroju zalecił, by każdy z marianów troszczył się o czystość szat, gdyż jak zaznaczył, niedbałość w tej materii ani nikomu się nie podoba ani też nie świadczy o duchu ubóstwa¹⁶⁵.

O. Papczyński wydając zarządzenia o habitcie i ubiorze zakonników nie pominął i innych szczegółów odnoszących się do zewnętrznego wyglądu, np.: obuwia, peleryn wełnianych, tonsury i strzyżenia włosów.

Postanowił on, by w lecie i tylko wewnątrz domów zakonnych marianie używali sandałów zrobionych z drzewa, natomiast w zimie, a zwłaszcza w okolicach o niskich temperaturach, ze względu na

¹⁶² Tamże: „... quod Ecclesia per ieiunium intendit, ut corpora fidelium castigentur, et concupiscentia coerctatur; non autem ut natura laedatur notabiliter...”

¹⁶³ *Norma vitae*, IV, 3.

¹⁶⁴ J. Kałowski, *Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczynowicza*, Warszawa 1982, s. 62—64.

¹⁶⁵ *Norma vitae*, IV, 4.

zachowanie zdrowia, obuwiu powinno być proste, jednolite, tj. jednakowe dla wszystkich, a jednocześnie skromne czyli odpowiadające duchowi ubóstwa¹⁶⁶. W zimie zaś, ale za zgodą przełożonego generalnego, mogli marianie używać wełnianych peleryn oraz skórzanej czapki. Natomiast bracia pracujący czyli ci, którzy nie odstawiali w chórze razem z pozostałymi ani modlitw za zmarłych, ani oficjum po łacinie, mieli nosić habit długi, ale koloru szarego, a nie białego oraz pelerynę, lecz bez kołnierza¹⁶⁷. Wszyscy zarówno duchowni jak i bracia konwersi obowiązani byli do noszenia tonsury, której wielkość uzależniona została od szczegółowych przepisów wydanych dla zakonów czyli była to tzw. tonsura św. Piotra. Każdego zaś miesiąca mieli obowiązek golenia zarówno brody, jak i włosów¹⁶⁸.

4. Skupienie i milczenie

Jak potwierdza historia bardzo ważnym czynnikiem koniecznym do zachowania obserwacji zakonnej, jest instytucja skupienia i milczenia. Nie ma przeto ani konstytucji, ani reguł, ani innych aktów prawnych reformujących życie zakonne, które by nie stawiały na naczelnym miejscu tego zagadnienia. Nic więc dziwnego, że o. Papczyński poleca ustawiczne skupienie, które ma polegać na stałej pamięci o obecności Bożej oraz na kontemplacji Boga we wszystkich stworzeniach, a nie tylko w nas samych¹⁶⁹. Co się zaś tyczy milczenia, to ponieważ, jak twierdzi o. Papczyński, stoi ono na straży skupienia, z tej przeto racji należy je zachowywać wszędzie i zawsze, a szczególnie w takich miejscach jak: kaplicy, zakrystii, refektarzu oraz w innych pomieszczeniach zarezerwowanych dla członków wspólnoty zakonnej¹⁷⁰.

Norma vitae mówiąc o obowiązku oraz o znaczeniu milczenia, określa również czasokres, w którym wyklucza się jakkolwiek rozmowę. Takie ścisłe milczenie obowiązywało od błogosławieństwa wieczornego aż do rannego. Chodziło tu prawdopodobnie o błogosławieństwo, którego udzielał przełożony na zakończenie modlitw wieczornych i przed rozpoczęciem pacierzy porannych¹⁷¹. Przepis ten dopuszczał jednak pewne wyjątki. Można było zatem przerwać milczenie ścisłe tylko w przypadku konieczności, ale i wówczas, na ile czas na to pozwalał, należało uprzednio uzyskać pozwolenie przełożonego¹⁷².

¹⁶⁶ Tamże, 5.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Tamże, V, 1.

¹⁷⁰ Tamże, 4.

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² Tamże.

Podobnie jak w innych zakonach, tak również i w zakonie marianów milczenie obowiązywało także w czasie trwania wszystkich posiłków, podczas których czytano Pismo św., szczególnie Nowego Testamentu, życiorysy świętych, regułę zakonu czyli *Norma vitae* lub inne książki, ale wyłącznie o treści religijnej, a zwłaszcza takie, które traktowały o doskonałości chrześcijańskiej¹⁷³.

Pisząc o obowiązku zachowania milczenia o. Papeczyński przypomina marianom jeszcze jedną ważną zasadę, w myśl której przed podjęciem rozmowy z biskupem lub przełożonym należało poprosić ich o błogosławieństwo na znak szacunku i dla uczczenia w nich osoby Chrystusa¹⁷⁴.

Kończąc omawianie obowiązku odnoszącego się do zachowania milczenia i skupienia zalecanego w pierwszym akcie prawnym marianów można zakonkludować, iż zarówno instytucja milczenia, jak i skupienia, była praktyką powszechnie znaną oraz stosowaną w codziennym życiu zakonnym¹⁷⁵. Dlatego o. Papeczyński nie wniósł w tej sprawie ani nic nowego ani niekoniecznie musiał się wzorować na konstytucjach pijarów¹⁷⁶.

5. Studium

Inną praktyką mającą na celu pogłębienie wiedzy teologicznej było czytanie dzieł sławnych autorów — moralistów, lub zapoznanie się z rubrykami do mszału rzymskiego napisanych przez któregoś z tzw. auctores probati. Za jednego z takich autorów odpis *Norma vitae*, sporządzony w Portugalii i tam dotychczas przechowywany, uważa Bartolomeo Gavanti (+ 1638)¹⁷⁷.

Po zakończeniu kolacji odbywało się też czytanie jakiegось dzieła traktującego o życiu zakonnym lub, podobnie jak i w innych zakonach, prowadzono dyskusję zmierzającą do wyświeślenia zagadnień dotyczących spraw sumienia, zwanych pospolicie *casus conscientiae*¹⁷⁸. O tym, że praktyka taka znana była w innych zakonach można się przekonać z zestawienia tekstów *Norma vitae* z innymi źródłami.

¹⁷³ Tamże, VI, 2.

¹⁷⁴ Tamże, V, 4.

¹⁷⁵ *Regula św. Augustyna*, Starożytne reguły zakonne, jw., s. 101; *Porkariusz — Napomnienia ascetyczne*, s. 105; *Regula Pawła i Stefana*, s. 154; *Regula św. Kolumbana*, s. 243; *Regula św. Benedykta*, jw., c. VI, s. 24.

¹⁷⁶ *Constitutiones Congregationis Pauperum Dei Scholarum Piarum*, 1758, p. II, s. 7, n. 1.

¹⁷⁷ *Norma vitae*, VI, 3.

¹⁷⁸ Tamże, 5.

„Septima conferetis vos ad re-
fectorium collationem cum lec-
tione sumpturi; qua finita in
communi sedentes, vel de re-
ligiosa perfectione, promovenda
gloria Dei, vel de casibus
conscientiae invicem conferetis
modeste et non iactabunde”¹⁷⁹.

„Lectio Sacrae Scripturae, vel
casuum conscientiae bis in he-
bdomada, praescriptis diebus in
singulis Conventibus habeatur,
ad quam Fratres omnes con-
veniant; eaque absoluta, mutua
collatione circa explicatam doc-
trinam sese utiliter exercent”¹⁸⁰.

Ponadto, podobnie jak i inne zakony również marianie, zobowiązani byli do ustawicznego zapoznawania się (czytania) z dokumentami Stolicy Apostolskiej. Przełożonym zaś nie tylko surowo zabroniono interpretacji dekretów wydanych przez najwyższą władzę kościelną, ale nakazano im, by je wprowadzali w życie. Przełożeni natomiast, którzy by je komentowali lub nie chcieliby ich zachowywać, zaciągali następujące kary przewidziane w tych dekretach: pozbawienie zajmowanych urzędów oraz pozbawienie na stałe zdolności do sprawowania jakichkolwiek obowiązków¹⁸¹.

Przytoczone wyżej rozporządzenia zamieszczone w *Norma vitae*, zobowiązujące marianów do czytania dekretów Stolicy Apostolskiej, zapożyczono, jak na to wskazuje poniższe zestawienie odnośnych tekstów, z dekretu Klemensa VIII *Nullus omnino* z dnia 25 VII 1599 r., wydanego dla zakonu serwitów¹⁸².

„Summorum Pontificum decreta praescripto tempore omnino legantur ad mensam: nec putent Superiores sibi fas esse ea interpretari, sed cum omni possibilitate serventur, et pae-nae in iis contentae in transgressores extendantur”¹⁸³.

„Superioribus autem, nec Concilii Tridentini, aut haec nostra decreta declarare, interpretari, aut relaxare ullo modo possint, omnino interdicimus, et prohibemus. Decernentes irritum, etc., si quis autem contra praesumpserit attentare, is eo ipso omni gradu, officioque privatus, et ad ea perpetuo inhabilis existat”¹⁸⁴.

O. Papczyński polecił także, by marianie studiowali Pismo św. i teologię moralną, trwali na ustawicznej modlitwie oraz nieskazitelną życiową i ćwiczeniem się w pobożności nie tylko rozśła-

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ CLEMENS VIII, decr. *Nullus omnino*, 25 iul. 1599, Fontes I, n. 187, § 1.

¹⁸¹ Tamże, § 8.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ *Norma vitae*, VI, 6.

¹⁸⁴ CLEMENS VIII, decr. *Nullus omnino*, § 8, jw.

wiali, podtrzymywali i przyczyniali się do rozrostu zakonu, lecz by wspierali także cały Kościół katolicki¹⁸⁵.

6. Klauzura

Od początku pojawienia się w Kościele zorganizowanej formy życia zakonnego klauzura była instytucją nie tylko zalecaną, ale zawsze uważano ją za konieczny warunek chroniący osoby zakonne od wpływu czynników zewnętrznych¹⁸⁶. Z tego zatem powodu wszyscy, na których spoczywała odpowiedzialność za utrzymanie karności zakonnej, wydawali liczne i szczegółowe zarządzenia oraz dokładnie określali miejsca objęte zakazem wstępu do domu zakonnego czyli klauzurą¹⁸⁷.

W zredagowanym dla marianów akcie ustawodawczym *Norma vitae*, również i o. Papczyński podał ogólne, przewidziane przez prawo powszechne zasady odnoszące się do instytucji klauzury¹⁸⁸.

Według przeto wytycznych *Norma vitae* wejście do domu zakonnego powinno być zawsze zamknięte na klucz. Również bez pozwolenia przełożonego, nikogo z osób obcych nie wolno było wprowadzać do pomieszczeń zarezerwowanych dla zakonników.

Podobnie i zakonnicy mogli wychodzić poza obręb klasztoru jedynie w przypadku konieczności, za wiedzą i zgodą przełożonego oraz, o ile szczególne okoliczności nie uzasadniały zastosowania jakiegoś wyjątku, zawsze z socjuszem. Nie stosującym się do powyższego przepisu przełożony, stosownie do wielkości wykroczenia, mógł wymierzyć odpowiednią karę¹⁸⁹.

Zakonnicy zaś przebywając poza klauzurą obowiązani byli do dawania dobrego przykładu, zachowania obserwancji zakonnej oraz do odprawiania, o ile nic nie stało na przeszkodzie, ćwiczeń zakonnych¹⁹⁰. Natomiast po każdorazowym powrocie do klasztoru każdy zobowiązany był do zdania przełożonemu sprawozdania ze wszystkich czynności załatwianych poza klauzurą¹⁹¹.

Ponieważ klauzurę uważano za jeden ze środków ułatwiających skupienie, dlatego przepisy odnoszące się do niej rozciągano nie tylko na wychodzenie poza klasztor, ale stosowano ją również do wychodzenia i wchodzenia do pomieszczeń znajdujących się we-

¹⁸⁵ *Norma vitae*, VIII, 2.

¹⁸⁶ *Instrukcja Kongregacji do Spraw Zakonników i Instytutów Świeckich „Venite seorsum”*, 15 VIII 1969, AAS 61 (1969) 674—690; F. Bogdan, *Geneza i rozwój klauzury zakonnej*, Poznań 1954; J. Leclercq, F. Cubelli, E. Ancilli, R. Hostie, *Clausura*, *Dizionario degli istituti di perfezione*, t. II, Roma 1979, kol. 1166—1183.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ *Norma vitae*, V, 8, 9.

¹⁸⁹ Tamże, 8.

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ Tamże.

wnętrz klasztoru, a zwłaszcza do pokoi. Dla zachowania więc ciszy i skupienia bez uzasadnionego powodu nikt nie mógł ani wychodzić ze swego pokoju ani tym bardziej wchodzić do celi innego zakonnika¹⁹². Również od momentu dania sygnału do udania się na nocny spoczynek nikt nie powinien, a to ze względu na zachowanie ciszy i karności zakonnej, chodzić po korytarzu, na którym według rozporządzeń papieskich miała się świecić lampka¹⁹³.

O. Papczyński podkreślając zarówno ważność, jak i znaczenie klauzury dla rozwoju życia zakonnego polecił umiowanie celi, która symbolizowała miejsce tylko doczesnego zatrzymania się w niej¹⁹⁴. Z tej racji każdy winien osobiście sprzątać pokój, posiadać w nim wodę święconą, obraz Matki Bożej i świętego patrona. Dla zachowania jednak ubóstwa obrazy powinny być wykonane z papieru, a nie malowane na płótnie¹⁹⁵. Bez uprzedniego zaś pozwolenia przełożonego nikomu, poza czasem wyznaczonym, nie wolno było spać¹⁹⁶.

7. Kapitula win

Jedną ze znanych i powszechnie stosowanych instytucji, mających na celu zadośćuczynienie za popełnione wykroczenia oraz dla uniknięcia ich w przyszłości, była tzw. kapituła win. Polegała ona na tym, iż wszyscy zakonnicy gromadzili się w sali, zwanej kapitularem i tam każdy z osobna wobec wspólnoty i przełożonego oskarżał się z zewnętrznych wykroczeń, po czym otrzymywał odpowiednie napomnienie oraz pokutę. Chociaż praktyka odbywania kapituły win była instytucją obowiązującą wszystkie zakony ściśle, to jednak nie było określonego sposobu ani co do jej zwoływania ani co do jej odprawiania. Każdy więc zakon mógł posługiwać się swoimi własnymi wytycznymi¹⁹⁷.

Podobną praktykę wprowadził o. Papczyński, zobowiązując przełożonych, by w każdy piątek we wszystkich domach mariańskich odbywała się kapituła win, podczas której przełożony w zależności od wielkości i szkodliwości wykroczenia wyznaczał każdemu odpowiednią pokutę¹⁹⁸. *Norma vitae* zaleca również, by nikt nie usprawiedliwiał się z popełnionych zewnętrznych wykroczeń, lecz by z uległością i miłością przyjął nałożoną mu karę. Gdyby na-

¹⁹² Tamże, 9.

¹⁹³ Tamże, 8.

¹⁹⁴ Tamże, 9.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ E. D'Ascoli, *I c. della colpa*, Enciclopedia cattolica, t. III, Città del Vaticano 1949, kol. 691; G. Ghislain, *Capitolo delle colpe*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. II, jw., kol. 176—179.

¹⁹⁸ *Norma vitae*, IX, 3.

tomiaś w czasie odbywania kapituły win zaszedł taki przypadek, iż fałszywie kogoś posądzono o popełnienie wykroczenia, które nie miało miejsca, to niesłusznie obwiniony nie powinien się usprawiedliwiać, lecz w stosownym czasie przedstawić przełożonemu racje przemawiające na korzyść swojej niewinności¹⁹⁹.

O. Papczyński pisząc o kapitule win uwzględnił także przepisy prawa powszechnego, według których na wszystkich fałszywych oskarżycieli należało nałożyć odpowiednią karę odwetową²⁰⁰. Najprawdopodobniej chodziło tu o kary przewidziane przez prawo dekretalów przeciwko oszczercom oraz przeciwko tym, którzy dostarczali władzy informacji o przestępstwie, które nigdy nie miało miejsca²⁰¹.

Ponieważ podczas odbywania kapituły win, zwanej także trybunałem miłości, mogły zaistnieć nieprzewidziane scysje, dlatego o. Papczyński zaleca, by ich unikać i nie kierować się przesadną gorliwością, nie interesować się zbytnio wadami współbraci oraz, o ile nie zachodzi uzasadniona konieczność, wystrzegać się wyjawiania wykroczeń popełnianych przez innych²⁰².

8. Biczowanie

Praktyka biczowania obowiązująca wówczas we wszystkich zakonach, stanowiła jeden ze środków zabezpieczających zachowanie i utrzymanie karności zakonnej²⁰³. Według zatem nauki o. Papczyńskiego wspólne biczowanie powinno się odbywać trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałek, środę i piątek, a jego zasadniczym celem, oprócz zachowania i rozwoju dyscypliny zakonnej było wynagrodzenie za grzechy własne i innych oraz za dusze w czyśćcu cierpiące.

Oprócz biczowania wspólnego *Norma vitae* zaleciła także, by w miarę możliwości, każdy z marianów uprawiał to ćwiczenie prywatnie albo przed udaniem się na spoczynek albo na polecenie przełożonego w innym czasie²⁰⁴.

Należy także dodać, iż *Norma vitae* w trosce o rozwój karności zakonnej, zarządziła stosowanie innego środka, a mianowicie polecono, by marianie spali na sienniku wypełnionym słomą oraz

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ Tamże.

²⁰¹ X, V, 2, 1—2.

²⁰² *Norma vitae*, IX, 3; Mt 18, 15—17.

²⁰³ Por. *Constitutiones Coelestinorum*, Codex regularum, monasteriorum et canonicarum, t. IV, jw., s. 535; *Constitutiones Congregationis Pauperum Dei Scholarum Piarum*, jw., p. II, s. 4, n. 10.

²⁰⁴ *Norma vitae*, IV, 6. Chodzi o umartwienia i biczowania dodatkowe, których nie można było praktykować bez pozwolenia przełożonego.

okrywali się tylko własnym płaszczem lub jakimś wełnianym okryciem²⁰⁵.

VII. Organizacja i zarząd

Zarówno organizacji, jak i zarządowi, który stanowi *conditio sine qua non* każdego instytutu realizacji rad ewangelicznych, *Norma vitae* poświęca rozdział siódmy i część rozdziału dziewiątego. Ponieważ zagadnienie organizacji i zarządu obejmuje wiele elementów, dlatego każdemu z nich należy poświęcić nieco uwagi.

1. Ustanawianie przełożonych

Norma vitae żąda, by ci, którzy są wybierani na urząd przełożonych odznaczali się: obserwancją zakonną, posłuszeństwem, wiernością natchnieniom Ducha Świętego, pobożnością, roztropnością, zachowaniem tajemnicy urzędowej oraz łączeniem łagodności z surowością²⁰⁶. Oprócz wymienionych przymiotów, przełożeni powinni również posiadać kwalifikacje wymagane przez prawo powszechnie.

Ponadto o. Papczyński domagał się także, by przełożeni nie obciążali swoich podwładnych nadmiernymi pracami, lecz by uwzględniali przy wyznaczaniu obowiązków zarówno kwalifikacje, jak i uzdolnienia poszczególnych zakonników²⁰⁷.

Podwładni natomiast, nawet w przypadku gdyby przełożeni nie wywiązywali się ze swoich zadań, winni ich otaczać miłością, szacunkiem, unikać względem nich zuchwałości, a zarządzenia wykonywać nie z bojaźni, lecz z uległości²⁰⁸.

O. Papczyński mówiąc o stosunku podwładnych do przełożonych zaznacza, że często są oni godni współczucia, gdy służąc innym zmuszeni są zapomnieć o sobie. Dlatego, pisze o. Papczyński, mając na względzie dobro całego zakonu, należy się modlić za przełożonych, by Bóg ich oświecał, kierował nimi, wspomagał ich oraz obdarzał swoją łaską²⁰⁹.

O tym, że wytyczne *Norma vitae* dotyczące przymiotów i sposobu sprawowania władzy przez przełożonych całkowicie pokrywały się z wymaganiami prawa powszechnego, można się przekonać z zestawienia tekstów *Norma vitae* z innymi kościelnymi aktami prawnymi.

²⁰⁵ Tamże, 5.

²⁰⁶ Tamże VII, 2.

²⁰⁷ Tamże.

²⁰⁸ Tamże, 3.

²⁰⁹ *Norma vitae*, VII, 3; Por. *Reguła św. Augustyna*, Starożytnie reguły zakonne, jw., s. 99, 101.

„Quilibet autem Superiorum meminerint illius Divini Spiritus moniti... Rectorem te posuerunt? noli extolli, esto in illis, quasi unus ex ipsis. Quare non dominator, sed forma gregis effectus, prius faciat exemplo, quod imperaturus est verbo, pariter cum omnibus legum servator, non tantum custos, pietate, discretione, prudentia praeditus, zelum lenitate, lenitatem zelo attemperans; ne per nimium rigorem, aut conniventiam magis obsit Instituto, quam prosit. Non aggravet suos rigidis paenitentis, aut mandatis; conformia viribus, talentis, qualitatibus, cuique imponens. Cum enim teneantur subditi sine excusatione parere, providendum est imperanti, ut talia iniungant, quibus cum gloria Dei, et suo merito, quisque satisfacere possit”²¹⁰.

„Seniores ergo qui in vobis sunt obsecro consenior et testis Christi passionum, qui et eius quae in futuro revelanda est gloriae communicator: pascite qui est in vobis gregem Dei, providentes non coacto, sed spontanee secundum Deum: neque turpis lucri gratia, sed voluntarie: neque ut dominantes in cleris, sed formae facti gregi ex animo”²¹¹.

„Cum praecepto divino mandatum sit omnibus, quibus animarum cura commissa est, oves suas agnoscere, pro his sacrificium offerre, verbique divini praedicatione, sacramentorum administratione ac bonorum omnium operum exemplo pascere, pauperum aliarumque miserabilium personarum curam paternam gerere et in cetera munia pastoralia incumbere, quae omnia nequaquam ab his praestari et impleri possunt, qui gregi suo non invigilant neque assistunt, sed mercenarium more deserunt: sacrosancta synodus eos admonet et hortatur, ut divinorum praeceptorum memores, factique forma gregis, in iudicio et veritae pascant et regant”²¹².

„Eadem sancta Tridentina synodus... nonnulla statuere... quo facilius et commodius sibi subiectos regere et in vitae ac morum honestate continere poterint, illud primum eos admonendos censet, ut se pasto-

²¹⁰ *Norma vitae*, VII, 2.

²¹¹ I P 5, 1-4.

²¹² *Concilium Tridentinum, sess. XXIII, Decreta super reformatione*, canon 1, Conciliorum oecumenicorum decreta, jw., s. 744.

res, non percussores esse meminuerint, atque ita praeesse sibi subditis oportere, ut non in eis dominantur, sed illos tanquam filios et fratres diligant..."²¹³.

Ponieważ organizacja zakonu marianów była centralna czyli władzę sprawowali przełożeni różnych podporządkowanych sobie stopni, o Papczyński opierając się na wytycznych kościelnego prawa powszechnego, zadanie wyboru przełożonych wyższych powierzył instytucji zwanej kapitułą.

W zakonie marianów kadencja przełożonych była czasowa²¹⁴. Dlatego w celu dokonania wyboru przełożonych, co sześć lat odbywała się kapituła generalna²¹⁵. Do zadań tej kapituły należał między innymi: wybór przełożonych wyższych, asystentów czyli radnych generalnych, prokuratora generalnego etc.²¹⁶. Miejscem kapituły generalnej była z zasady siedziba następującego przełożonego generalnego²¹⁷. *Norma vitae* przewidywała również różne czynności wstępne poprzedzające formalne rozpoczęcie kapituły. Najpierw więc wyborcy czyli uczestnicy kapituły powinni przez jeden dzień pościć oraz odprawić śpiewaną Mszę św. o Duchu Świętym. W celu zaś szybkiego dokonania wyborów, wyborcy dotąd mieli przebywać w odosobnieniu, dopóki w tajnym głosowaniu nie wybrali nowego przełożonego. Każdy zaś z elektorów zobowiązany był do wybrania tego spośród kandydatów, który posiadał wymagane przymioty czyli odznaczał się świętością, roztropnością, nieskazitelnością życia, obserwancją zakonną oraz wiedzą²¹⁸.

Norma vitae polecała, by podczas wyborów zachowano wszystkie formalności przewidziane przez prawo powszechne²¹⁹. A zatem mając na uwadze rozporządzenie prawa powszechnego, zwrócono uwagę, by ci, którzy by w czasie wyborów kierowali się stronnictwością, zostali na zawsze pozbawieni głosu czynnego i biernego²²⁰.

²¹³ *Concilium Tridentinum, sess. XIII, Decretum super reformatione, Conciliorum oecumenicorum decreta, jw., s. 698; Por. D. LXXXVI, 2.*

²¹⁴ *Norma vitae, VII, 1.*

²¹⁵ *Tamże, IX, 1.*

²¹⁶ *Tamże.*

²¹⁷ Por. S. M. Sydry, *Organizacja zgromadzenia księży marianów, Stockbridge 1965, s. 103.*

²¹⁸ *Norma vitae, IX, 1.*

²¹⁹ *Tamże.*

²²⁰ *Tamże.*

2. Obowiązki przełożonych

Z urzędem przełożonych łączą się liczne obowiązki, gdyż przewodnicząc wspólnotom zakonnym winni się oni troszczyć o właściwą realizację celów życia zakonnego. I tak na podstawie wielu zarządzeń jedną z ważnych powinności przełożonych było przeprowadzenie wizytacji. Podobnie i *Norma vitae* zarządziła, by przełożony generalny wizytował wszystkie domy zakonne co trzy lata, przełożony diecezjalny czyli prowincjalny raz w roku, a przełożony miejscowy dla przekonania się, czy nie zakradły się jakieś nadużycia lub czy rzeczy będące w posiadaniu przez zakonników odpowiadają duchowi ubóstwa, winni co miesiąc sprawdzić wszystkie pomieszczenia zajmowane przez członków wspólnoty ²²¹.

Innym obowiązkiem przełożonych była troska o zakonne dobra doczesne. Jako administratorzy dóbr, winni oni baczyć, by nie uległy one zniszczeniu oraz marnotrawstwu.

O. Papeżyński zarządził, by przełożeni pod żadnym pozorem oraz pod karami przewidzianymi w prawie kościelnym, nie alienowali dóbr zakonnych ²²². Wzorował się on na obowiązującym wówczas prawie kościelnym, jak można się przekonać z zestawienia przepisu *Norma vitae* z odmośnymi tekstami prawa powszechnego.

„Quae ipsis nullo modo a Congregatione alienare sub Ecclesiasticis paenis, licebit” ²²³.

„Quisquis episcopus uel abbas de salariis episcopi uel monasterii quicquam transferre in principium manus, uel etiam alii personae conferre uoluerit, irritum sit quod datum esse constiterit, secundum canonem sanctorum Apostolorum, qui dicit: „omnium ecclesiasticarum rerum episcopus habeat sollicitudinem, et dispenset eas tamquam Deo contemplante. Non liceat autem ei fraudare quicquam ex illis, uel cognatis propriis donare que Dei sunt. Quod si pauperes fuerint, ut pauperibus largiatur, sed non sub horum occasione que sunt ecclesiae defraudentur”.

²²¹ Tamże, VII, 4.

²²² *Norma vitae*, VII, 4; Por. C. XII, q. 2, c. 19; X. III, 13, 1; Clem. III, 4, 1; Extravag. Com. III, 4 nn.

²²³ *Norma vitae*, VII, 4.

§ 1. Quod si excusationem pretenderit episcopus dampnum facere et nichil ad profectum agrum existere, nec sic principibus tribuatur ager uel locus, sed clericis uel agricultoribus.

§ 2. Quod si calliditate usus fuerit princeps, et uel a colono uel a clero agrum emerit, sit irrita uenditio, et restituatur episcopio et monasterio. Episcopus uel abbas hoc faciens abiciatur, tamquam qui dispersit que non collegit”²²⁴. „Non licet episcopo vel abbati terram unius ecclesiae uertere ad aliam, quamuis ambae in eius sint potestate; tamen, si commutare uoluerit terras earum, cum consensu ambarum partium faciat”²²⁵.

„Nulli liceat alienare rem immobilem ecclesiae suae, sive domum sive agrum, sive hortum sive rusticum mancipium (uel panes civiles) neque creditoribus specialis hypothecae titulo obligare. Alienationis autem uerbum continet conditionem, donationem, uenditionem, permutationem et emphyteusis perpetuum contractum. Unde omnes (omnino) sacerdotes ab huiusmodi alienatione abstineant, poenas timentes, quas Leonina constitutio comminatur”²²⁶.

Ponieważ, stwierdza *Norma vitae*, w kościołach zakonu mariańców powinny być wygłaszane kazania, dlatego dla sprostania temu zadaniu oraz w celu osiągnięcia większych skutków przez wiernych, przełożony generalny zobowiązany był wyznaczyć spe-

²²⁴ C. XII, q. 2, c. 19; Por. C. XII, q. 2, c. 20, 23.

²²⁵ X. III, 13, 1; Por. X. III, 13, 6—8.

²²⁶ X. III, 13, 5; Por. X. III, 13, 6—8.

cyjnych kapłanów, zwanych kaznodziejami. Kapłani ci, kontynuując *Norma vitae*, winni się odznaczać wiedzą teologiczną oraz osobistą świętością²²⁷. Na kaznodziejach ciążyła powinność głoszenia prawdziwej nauki Kościoła katolickiego oraz tylko tego, co przyczyniało się do szerzenia chwały Bożej, poprawy wiernych, wzrostu miłości, szacunku względem Boga, praktykowania cnót, dobrych uczynków, pogardy dla rzeczy doczesnych oraz pragnienia osiągnięcia życia wiecznego²²⁸.

Uwzględniając wymagania prawa kościelnego o. Papczyński polecił wszystkim kapłanom z zakonu marianów, by we własnym kościele nie głosili kazań bez wiedzy i zgody przełożonego, a w innych kościołach bez wiedzy i zgody miejscowego ordynariusza miejsca²²⁹.

Do uprawnień przysługujących przełożonemu generalnemu należało też wyznaczanie wykładawców zwanych lektorami, wyższych seminariów duchownych. Lektorzy ci mieli za zadanie przekazywanie klerykom wiedzy filozoficznej i teologicznej²³⁰. *Norma vitae* poleca, by w nauczaniu lektorzy korzystali z podręczników autorów cieszących się wielkim autorytetem w Kościele. Lektorzy winni pamiętać, że w formacji alumnów na naczelnym miejscu należy stawiać sprawy nadprzyrodzone i nigdy nie wolno przenościć nauki nad modlitwę lub umartwienie²³¹.

Ponieważ na mocy pozwolenia papieża Innocentego XI, udzielonego dnia 20 III 1681 r., oraz za wiedzą ordynariusza miejsca, przy każdym kościele zarządzanym przez zakon marianów mogły być erygowane bractwa Niepokalanego Poczęcia, dlatego do zadań przełożonego należało wyznaczenie odpowiedniego promotora. Promotor zaś miał się usilnie starać, by ci, którzy odznaczają się gorliwością w modlitwie za dusze w czyśćcu cierpiące, wpisywali się na listę członków bractwa Niepokalanego Poczęcia. Nadto w zakres obowiązków promotora wchodziło zachęcanie członków owego bractwa do odbywania częstej spowiedzi, przystępowania do Komunii św., praktykowania dzieł miłosierdzia oraz wykorzeniania własnych wad²³².

Oprócz wyżej wymienionych obowiązków do uprawnień przełożonego generalnego należało: mianowanie i usuwanie spowiedników, mistrzów nowicjatu, cenzorów książek religijnych, przełożonych lokalnych, ekonomów, prokuratorów, przyjmowanie nowych fundacji, troska o rozwój kultu Bożego we własnych kościołach zakonnych, zachowanie ładu i spokoju w klasztorach, zachowanie

²²⁷ *Norma vitae*, VII, 5.

²²⁸ Tamże.

²²⁹ Tamże.

²³⁰ Tamże, 6.

²³¹ Tamże.

²³² Tamże, 8.

skupienia, miłości, zgody, zapobieganie wykroczeniom, karanie występnych, wydawanie własnych ustaw, oraz wprowadzanie w życie ustaw Kościoła powszechnego ²³³.

Konkludując można twierdzić, iż nałożone przez *Norma vitae* na przełożonych obowiązki w niczym nie różniły się od wymagań przewidzianych zarówno przez prawo powszechnie, jak i przez reguły poszczególnych zakonów.

VIII. Przyjęcie do zakonu, formacja i usuwanie

Odnosnie do przyjęcia do zakonu marianów, formacji oraz wydalania *Norma vitae* nie wprowadziła żadnych dodatkowych przepisów, lecz jak wynika z ogólnych sformułowań zamieszczonych w omawianym dokumencie, w całości przyjęła ona w tej materii obowiązujące wówczas wytyczne prawa kościelnego.

Przede wszystkim, pisze autor *Norma vitae*, kandydaci do zakonu marianów powinni być dobrze znani, albo przynajmniej poleceni przez osoby godne zaufania ²³⁴. Kandydaci do zakonu mieli obowiązek przedłożenia świadectwa potwierdzającego ich prawe pochodzenie ²³⁵. Ponadto na kandydatach ciążyła powinność wykazania, że pragną prowadzić życie świętsze niż inni wierni, że swoje postępowanie dostosowują do zadań zakonu oraz że usilnie i wytrwale realizować będą cel swego powołania ²³⁶.

Przełożeni zaś zobowiązani byli również do zbadania czy aspiranci nie są obłożeni cenzurami, czy nie mają obowiązku spłacania długów oraz czy nie są zamieszani w spory, z powodu których mogłyby im grozić jakieś procesy sądowe ²³⁷.

Konkludując można wysunąć twierdzenie, że zarówno według *Norma vitae*, jak i według prawa powszechnego, do zakonu marianów mógł być przyjęty każdy katolik, wolny od przeszkód kanonicznych, kierujący się prawą intencją oraz zdolny do ponoszenia ciężarów życia zakonnego ²³⁸.

Co się zaś tyczy przygotowania czyli formacji kandydatów do życia zakonnego *Norma vitae* funkcje te zlecała magistrowi (mistrzowi) nowicjatu, którego każdorazowo powoływał i odwoływał

²³³ Tamże, 9.

²³⁴ *Norma vitae*, I, 4; Sixtus V, const. *Cum de omnibus*, 26 nov. 1587, § 4—5, Fontes, I, n. 162.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Tamże.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ Por. C. XX, q. 2, c. 2; X. III. 31, 1; Sixtus V, const. *Cum de omnibus*, jw.; Clemens VIII, const. *Cum ad regularem*, 19 mart. 1603, § 5, Fontes, I, n. 189; Alexander VII, const. *Sacrosancti*, 18 ian. 1658, Fontes, I, n. 235; Clemens IX, const. *In excelsa*, 13 sept. 1669, § 1, Fontes, I, n. 244; S.C.C., decr. 21 sept. 1624, § 1, Fontes, V, n. 2454.

przełożony generalny. *Norma vitae* poleca, by na urząd ten wyznaczano kapłanów przykładnych, roztropnych, pracowitych, obdarzonych zdolnością rozeznawania duchów (*spirituum discretione praediti*) oraz takich, którzy uczyliby nowicjuszy wyrzekania się samych siebie, naśladowania Chrystusa, pogardy dla dóbr doczesnych, umiłowania dóbr wiecznych, cierpliwości, pokory, skromności, skupienia, pokuty, umiłowania modlitwy, zachowania karności zakonnej, a szczególnie miłości Boga²³⁹.

Norma vitae napomina również mistrzów nowicjatu, by zawsze ożywiała ich myśl, iż zleczone im obowiązki mają przede wszystkim zmierzać do zbawienia duszy nowicjuszy oraz do urobienia kandydatów na dobrych zakonników²⁴⁰.

Według *Norma vitae* także i w formacji kandydatów należało w całej rozciągłości podporządkować się zarządzeniom Stolicy Apostolskiej. Zatem nikogo nie można było dopuszczać do składania ślubów, o ile nie istniała pewność o zdatności kandydatów. Zdarność ta przejawiała się w zamknięciu do modlitwy, umartwieniu, skupieniu oraz w praktykowaniu innych cnót²⁴¹.

Również i do święceń kapłańskich, przełożeni, pod ciężką odpowiedzialnością w sumieniu, mogli dopuścić tylko takich członków, którzy ukończyli wymagane przez prawo studia (*seminarium*) oraz odznaczali się stałością charakteru czyli byli utwierdzeni w cnocie²⁴².

Wiadomo z ogólnych zasad prawa kościelnego, że do otrzymania święceń konieczny był tytuł kanoniczny. Najbardziej znanymi tytułami do święceń dla duchowieństwa diecezjalnego są: *titulus ecclesiae* oraz *titulus servitii dioecesi*, zaś dla duchowieństwa instytutów realizacji rad ewangelicznych tytułami takimi są: *titulus paupertatis*, *titulus mensae communis* oraz inne²⁴³. Według zaś wytycznych *Norma vitae* bezwzględnie koniecznym tytułem do otrzymania i udzielenia święceń był tytuł ubóstwa (*titulus paupertatis*). *Norma vitae* wymaga także innych, jakby uzupełniających tytułów, takich jak: przyczynienie się do wzrostu kultu Bożego wśród członków zakonu marianów oraz modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące²⁴⁴. Wymienione przez *Norma vitae* tytuły dodatkowe do święceń powinno się jednak uważać raczej za przymioty, którymi winni się odznaczać kandydaci do kapłaństwa.

Jak wyżej zaznaczono, *Norma vitae* we wszystkim co dotyczyło

²³⁹ *Norma vitae*, VII, 7.

²⁴⁰ Tamże.

²⁴¹ Tamże, I, 5.

²⁴² Tamże, VIII, 3.

²⁴³ D. LXX, 1—2; X. III, 5, 4, 16; F. X. Wernz, *Ius decretalium*, t. II, ed. 2, Romae 1906, s. 136—140.

²⁴⁴ *Norma vitae*, VIII, 3.

formacji poleciła, by stosować się do konstytucji papieskich²⁴⁵. Konstytucji zaś papieskich w sprawie formacji w nowicjacie było wiele²⁴⁶. Jedne z nich Stolica Apostolska wydała dla wszystkich instytutów realizacji rad ewangelicznych, inne natomiast miały zasięg tylko terytorialny, tj. obowiązywały niektóre instytuty²⁴⁷.

Jednym z najbardziej znanych i powszechnie obowiązującym dokumentem traktującym ex professo o nowicjacie i formacji, była konstytucja papieża Klemensa VIII *Cum ad regularem* z 19 III 1603 r.²⁴⁸. Dokument ten w sposób szczegółowy rozstrzygnął wiele kontrowersyjnych problemów związanych z nowicjatem i formacją w nowicjacie. O znaczeniu tego aktu dla instytucji nowicjatu może świadczyć fakt, iż Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. prawie w całości przejął zawarte w nim wytyczne²⁴⁹.

Inną ważną sprawą, lecz poruszoną tylko zdawkowo przez o. Papczyńskiego w *Norma vitae* była kwestia opuszczenia instytutu marianów. O. Papczyński pisze, iż ci, którzy złożyli śluby powinni trwać w zakonie i dlatego nie wolno im będzie samowolnie porzucić stanu zakonnego²⁵⁰. *Norma vitae*, wzorując się na powszechnym prawie kościelnym, pozwala jedynie na przejście do innego zakonu, ale o ściślejszej obserwacji. I w tym przypadku jednak mogło to nastąpić tylko za zgodą przełożonych oraz za dyspensą Stolicy Apostolskiej²⁵¹. Tego rodzaju procedura znana była w prawie już od końca wieku dziewiątego, a została ona zapoczątkowana na synodzie tryburienskim w 895 r.²⁵². Piszą również o tym wszyscy komentatorzy prawa dekretalów²⁵³.

Norma vitae wzorując się całkowicie na prawie dekretalów, podaje także środki zaradcze, które powinni przedsięwziąć przeło-

²⁴⁵ Tamże, I, 5.

²⁴⁶ Por. Pius V, const. *Et si mendicantium*, 16 maii 1567, Fontes, I, n. 121; Sixtus V, const. *Cum de omnibus*, jw.; Sixtus V, const. *Ad Romanum*, 21 oct. 1588, Fontes, I, n. 170; Gregorius XIV, const. *Circumspecta*, 15 mart. 1591, Fontes, I, n. 170; Clemens VIII, const. *Cum ad regularem*, jw.

²⁴⁷ Tamże.

²⁴⁸ Fontes, I, n. 189.

²⁴⁹ Por. Kan. 558—565.

²⁵⁰ *Norma vitae*, I, 5.

²⁵¹ Tamże.

²⁵² C. XX, q. 4, c. 1, da: „Quod uero ab uno monasterio in aliud districtius transire monachis liberum sit, ex Concilio Triburiensi habetur, in quo sic statutum est: Virgines sacrae si pro lucro animae suae propter districtiorem uitam ad aliud monasterium pergere disposuerint, ibidemque conmanere decreuerint, sinodus concedit. Si uero fuga disciplinae alium locum quesierint, redire cogantur”. dp: „Quod autem de uirginibus sacris hoc capitulo statuitur de monachis etiam consequenter intelligitur, de quolibet etiam clerico”.

²⁵³ P. Fagnanus, jw. s. 356—357, 392—395; V. Pichler, *Ius canonicum practice explicatum lib. III*, Ingolstadt 1721, s. 926—927.

zeni w odniesieniu do zakonników niepoprawnych, to znaczy takich członków, którzy nie stosują się do dyscypliny zakonnej, spisują przeciwko władzy oraz są powodem zgorznienia dla innych. Takich zakonników kompetentne władze zakonne powinny najpierw trzykrotnie upomnieć, a w razie braku poprawy osadzić na sześć miesięcy w karczerze, a gdyby i to nie odniosło pożądanego skutku, można było przystąpić do zastosowania sankcji ostatecznej, polegającej na wydaleniu z zakonu ²⁵⁴.

IX. Zatwierdzenie „Norma vitae”

Każdy instytut realizacji rad ewangelicznych musi posiadać jakiś stopień zatwierdzenia ze strony prawowitej władzy kościelnej. Zatwierdzenie takie jest konieczne dlatego, gdyż instytuty życia według rad ewangelicznych są osobami prawnymi. A według prawa kościelnego wszystkie osoby moralne powinny być erygowane, a zatem i aprobowane. -

Powstaje przeto pytanie czy i normy prawne, którymi kierują się nowoerygowane osoby moralne, a w naszym przypadku instytuty zakonne, musiały być także aprobowane? I czy prawo kościelne pozwalało na założenie zakonu bez równoczesnego zatwierdzenia konstytucji?

Zanim jednak odpowiemy na te pytania, wcześniej należy zaznaczyć, że wprawdzie, jak o tym dowiadujemy się z napisu zamieszczonego na odpisie egzemplarza *Norma vitae*, przechowywanego w Archiwum Diecezjalnym w Lublinie, na wniosek Kongregacji Biskupów i Zakonników, *Norma vitae* została przejrzana i poprawiona przez kardynała Lucjusza Colleredo, to jednak dokument ten nigdy nie uzyskał zatwierdzenia władzy kościelnej. Fakt niezatwierdzenia *Norma vitae*, pomimo usilnych starań o. Papczyńskiego oraz innych marianów, należy tłumaczyć ówczesnymi przepisami prawnymi i praktyką Stolicy Apostolskiej. W czasie bowiem zakładania zakonu marianów, jak świadczą znawcy prawa zakonnego, nie spotykamy się z żadnym przepisem, który by czy to bezpośrednio czy pośrednio domagał się apostolskiego zatwierdzenia konstytucji ²⁵⁵.

Arkadiusz Larraona, znany i powszechnie ceniony ekspert w sprawach zakonnych, kardynał i prefekt Kongregacji do Spraw Zakonnych, odnośnie do apostolskiego zatwierdzenia konstytucji pisze: „Ex regula generalis adhuc necessarium non est, ut constitutiones a S. Sede probentur, et non plures, sed quidem aliquae, inveniuntur constitutiones a S. Sede non approbatae” ²⁵⁶.

²⁵⁴ *Norma vitae*, I, 5.

²⁵⁵ L. R. Ravasi, jw., s. 37.

²⁵⁶ A. Larraona, *Commentarium Codicis*, Commentarius pro religiosis 4 (1923) 137.

Ponadto istniała praktyka, zgodnie z którą Stolica Apostolska nie przystępowała do zatwierdzenia konstytucji, przed aprobowaniem instytutu ²⁵⁷. Zatwierdzenie konstytucji przed zaaprobowaniem zakonu zawsze uważano za wyjątek ²⁵⁸.

Pomimo tego, że konstytucje zakonne niekoniecznie musiały być zatwierdzone to jednak, chociaż nie zawsze, obowiązywała inna praktyka. Mianowicie na mocy zarządzenia Soboru Laterańskiego IV z 1215 r. nowe zakony wolno było zakładać tylko w oparciu o już zatwierdzone i uznane reguły zakonne ²⁵⁹. Dlatego w historii instytutów zakonnych spotykamy się z przypadkami, iż przyjęcie jednej z uznanych reguł było koniecznym warunkiem do urzędowego zatwierdzenia instytutu zakonnego. Dla przykładu można wymienić bonifratrów i somasków, których zatwierdzono w oparciu o regułę św. Augustyna ²⁶⁰.

O takim postępowaniu Stolicy Apostolskiej zdaje się także świadczyć zdarzenie jakie miało miejsce w czasie podejmowania starań o apostolskie zatwierdzenie zakonu marianów. Stolica Apostolska jeszcze przed przystąpieniem do rozpatrywania próśb marianów zażądała, by za podstawę swego życia zakonnego przyjęli oni jedną z zatwierdzonych reguł zakonnych ²⁶¹.

Zakończenie

Z omówienia *Norma vitae* wynika, iż dokument ten stanowi nie tylko pierwszy akt ustawodawczy dla zakonu marianów, ale jest on również jednym z pierwszych i dotychczas wcale nieznanych konstytucji zakonnych ułożonych przez Polaka, o. Stanisława Papczyńskiego dla pierwszego rdzennie polskiego zakonu męskiego założonego na naszych ziemiach w siedemnastym wieku. Zatem o. Papczyńskiego można uznać za pioniera działalności zakonodawczej w Polsce. Genialność o. Papczyńskiego przy zakładaniu marianów polegała na właściwym odczytaniu przez niego znaków czasu i potrzeb chwili, co przejawiało się w konieczności modlitwy za dusze w czyście cierpiące, szczególnym kulcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oraz pomocy proboszczom w pracy duszpasterskiej.

Należy położyć szczególny nacisk na to, że oryginalność myśli

²⁵⁷ L. R. Ravasi, jw., s. 40.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ X. III, 36, 9; J. P. Müller, J. Torres, *Documenti pontifici di approvazione*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. III, jw., kol. 751—777.

²⁶⁰ J. P. Müller, J. Torres, jw., kol. 767—768.

²⁶¹ Problem przyjęcia przez marianów jednej z reguł zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską oraz kwestia jurysdykcyjnej zależności marianów od zakonu braci mniejszych zostanie omówiona w najbliższym numerze kwartalnika „Prawo Kanoniczne”.

zakonodawczej o. Papczyńskiego uwidoczniła się w *Norma vitae* i w tym, iż surowo zabronił on członkom zakonu marianów spożywania alkoholu pod jakąkolwiek postacią. Zamieszczenie tego przepisu w *Norma vitae*, uwzględnivszy ówczesną sytuację Polski, a szczególnie duże spożycie napojów alkoholowych przez wszystkie warstwy społeczeństwa, było decyzją nie tylko odważną, lecz także pełną troski o dobro przyszłych pokoleń narodu.

W artykule wykazano nadto, iż o. Papczyński znał dobrze zarówno ówczesne prawo zakonne i kościelne, jak i inne kwestie odnoszące się do życia zakonnego, gdyż wszystkie przepisy zamieszczone w *Norma vitae* mają swoje źródło w prawie dekretalów.

W opracowaniu zwrócono uwagę na zależności *Norma vitae* od aktów ustawodawczych Stolicy Apostolskiej oraz różnych reguł i konstytucji zakonnych. W celu zaś dokładniejszego uwidocznienia zgodności przepisów *Norma vitae* z innymi wcześniejszymi aktami ustawodawczymi odnośne teksty zestawiono obok siebie w dwóch kolumnach.

Przy wykazywaniu wspomnianych zależności starano się w miarę możliwości nie tylko dotrzeć do najstarszych źródeł, lecz usiłowano wykazać, iż pewne instytucje zakonne opisywane przez o. Papczyńskiego w *Norma vitae*, były powszechnie znane i stosowane we wszystkich zakonach ścisłych.

Należy również zaznaczyć, że w *Norma vitae* o. Papczyński dobrze połączył życie czynne z kontemplacyjnym. Polecił on mianowicie marianom, jak wskazuje na to rozkład porządku dziennego, odprawianie wielu ćwiczeń zakonnych, ale kazał im też zajmować się duszpasterstwem czyli pomagać proboszczom w pracy duszpasterskiej. Jednak pomoc proboszczom zlecił nie wszystkim marianom, ale tylko tym, którzy odznaczali się odpowiednimi przymiotami.

W opracowaniu wykazano, że o. Papczyński poruszył w *Norma vitae* wszystkie istotne zagadnienia dotyczące życia zakonnego. A jeśli nawet pewnym kwestiom poświęcił mało uwagi, to i wówczas kazał całkowicie zastosować się do wytycznych prawa powszechnego.

De „Norma vitae” seu de primis ordinis Marianorum constitutionibus

In articulo hoc auctor diligenti subiecit analysi atque explicavit nondum notas constitutiones a Polono, P. Stanislao Papczyński, secunda parte dimidia saeculi septimi decimi confectas easque Marianorum ordini impositas qui primus in Polonia ordo religiosus existitisse noscitur.

Qua in quaestione recte et ordine diiudicanda auctor praefatione instructus in „Norma vitae” data, item praescriptis canonicis saeculi decimi septimi necnon eiusdem temporis canonistarum operibus innixus indolem et naturam iuridicam ordinis Marianorum demonstrat multisque argumentis probat P. Papczyński institutum stricte eremi-

ticum neque condidisse neque condendum sibi proposuisse, sed in ordine religiosorum condendo congruenter cum praescriptis egisse iuris canonici universalis hisce temporibus vigentis. Auctor enarravit eiusdem ordinis propositum principale necnon particulare atque media explicavit, quibus Mariani adiuti imposita eis ab eorum conditore P. Papczyński officia et munia rite obire possint.

Item enarratur, quo modo Marianorum vita consiliis evangelicis accommodanda sit atque demonstratur omnia „Normae vitae” iussa ad vota spectantia a religiosis viris emittenda cum iuris canonici praescriptis concordare, immo nonnulla eorum ex variis Sedis Apostolicae decretis necnon religiosorum tunc existentium constitutionibus et regulis ad verbum deprompta esse.

Item auctor breviter animum advertit ad pias exercitationes describendas, sine quibus vita religiosa nequidem mente concipi possit.

Deinde modo omnino singulari problema disciplinae religiosae disceptatur, quae multis defensitatur praescriptis in „Norma vitae” contentis.

Denique ipsa compositio et constitutio Marianorum ordinis enarratur atque eiusdem regimen explicatur necnon praescripta interpretantur cum quaestione hac connexa, ut superiorum electio eorumque animi dotes atque obligationes. Quaestionibus autem de sodalibus in ordinem recipiendis necnon de eorundem formatione religiosa atque de religiosis ex ordine removendis tota disputatio clauditur.

Quia autem primae Marianorum constitutiones, quas diximus, sive iuridica sive historica eorum ratione habita scientificè elaboratae non sunt, articulo hoc non minimi momenti lacuna impletur in Polonorum litteratura canonistica usque ad tempus nostrum existens.